



**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka № 7  
Redakcja — tel. 176-70.  
Dyrekcja — tel. 120-13.  
Administracja — tel. 313-80.  
Drukarnia — tel. 173-43.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.  
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.  
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej  
Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.

**„WIĘZIENIE IDEOWE“**

Drukowaliśmy onegdaj w „Robotniku” artykuł tow. Bronisława Ziemięckiego; dzisiaj zamieszczamy — równie chętnie — pogląd tow. Stanisława Kelles - Krauz. Obydwa te fakty bierzemy za punkt wyjścia dla określenia naszego stosunku do zarzutu, jakoby Polska Partja Socjalistyczna stała się w czasach ostatnich jakimś „więzieniem ideowym”, tzn. że nie wolno w jej szeregach wypowiadać odrębnych zapatrywań, ujawniać samodzielności twórczej, uprawiać krytyki.

Przypomnę tu zdarzenia z mego własnego doświadczenia. Przed paroma laty napisałem książkę p. t. Teoria i praktyka Socjalizmu wobec nowych zagadnień; książka ta zawierała kilka „herezji” ze stanowiska urzędowej doktryny marksowskiej; nie słyszałem z tego powodu ani jednego zarzutu od nikogo z kierowników ówczesnych Partji. Tadeusz Hołwko, będąc jeszcze członkiem organizacji partyjnej, wydał w r. 1926 pracę, poświęconą reformie Konstytucji, pracę w bardzo wielu punktach polemizującą ze stanowiskiem Partji; nikt nie proponował oddać go pod sąd partyjny, ani nie wykluczał go poza nawias. Według naszego statutu, z chwilą zwolnienia Kongresu „Robotnik” otwiera swe szpalty dla dyskusji publicznej nad polityką i taktyką socjalistyczną. W pierwszych dniach października r. b. usilnie moje starania, by przywódcy późniejszej „secesji” zabrali głos w „Robotniku” i uzasadnili swoje przekonania, — nie dały, niestety, rezultatu. Na posiedzeniach Rady Naczelnej, C.K.W., Z. P. P. S. nie było nigdy żadnego skrupowania dla wypowiedziania wniosków i opinii; to samo dotyczy O. K. R-ów i Konferencji Okręgowych czy Dzielnicowych.

Z pewnością, nie każdy artykuł i nie w każdej chwili może być drukowany w „Robotniku”, albo w „Naprzedzie”, albo w „Dzienniku Ludowym” czy w „Gazecie Robotniczej”. Chodzi jeszcze o ton, o styl, o argumenty; chodzi o to, że, naprzykład, nie może prasa socjalistyczna atakować jakąś akcją strajkową w toku samej akcji, ani też decyzji kierowniczych władz partyjnych, decyzji, które obowiązują całą Partję. Karność działania nie oznacza bowiem skrupowania wolności w myśleniu; ale — z drugiej strony — wolność w myśleniu nie oznacza wcale samowoli w działaniu, bo wtedy niema już Partji, jako organizacji politycznej. Sądzę, że możnaby rzecz sformułować w sposób następujący.

Program PPS., ideologia PPS. nie podlegają dla nas dyskusji inaczej, niż na Kongresie lub w pracach naukowych i publicystycznych. Polityka ogólna, taktyka Partji jest nieustannie, bez przerwy, przedmiotem wymiany zdań. Decydują ostatecznie powołane do tego ciała partyjne. Jakże mogłoby być inaczej? Zagadnienie polega na tym, czy owa wymiana zdań, czy owe — nawet — starcia przekonań i przewidywań opierają się na zaufaniu wzajemnym. Kryzys grupy Jaworowskiego w PPS. był w bardzo, w bardzo dużym stopniu kryzysem zaufania. Partja musi mieć pewność zupełną, że nie działają w niej „od wewnątrz” żadne „czynniki zewnętrzne”, żadne pośrednie czy bezpośrednie „wpływy postonne” różnorakich „mafji”. Teraz PPS. zdobyła tę pewność. Jej rozwój skierowany zostaje na drogi normalne, na drogi — powiedzmy — zachodnio-europejskie. Dokonałmy — po odejściu B. B. S. — rzeczy bardzo istotnej, prawie rozstrzygającej: odbudowaliśmy wszyscy razem, wszyscy bez wyjątku, zaufanie wewnętrzne.

I dlatego trudno sobie wyobrazić coś więcej fałszywego, niż oskarżanie PPS. o „karność mechaniczną”, o „więzienie ideowe”. Właśnie odwrotnie; hasło „bieżące” naszego życia organizacyjnego brzmi oddawna: „droga otwarta dla wszystkich myśli twórczych, dla wszelkiej inicjatywy, dla decyzji samodzielnych — w gra-

**KOMITET WSPÓŁPRACY EUROPEJSKIEJ  
PRZEMÓWIENIE OBYWATELA THUGUTTA**

Paryż, 30 listopada (PAT). W amfiteatrze Richelieu w Sorbonie odbyło się walne zgromadzenie Komitetu Współpracy Europejskiej, które zakończyło obrady Zjazdu Komitetów poszczególnych państw. Polskę reprezentowali b. minister Thugutt oraz senatorowie Motz i Kamieniecki. Przewodniczył podsekretarz stanu Germain Martin. Na wstępie zakomunikowano o ukonstytuowaniu się Federacji dla Współpracy Europejskiej pod przewodnictwem b. ministra Emile Borel prezesa Komitetu Francuskiego, oraz dwóch zastępców, w osobach prof. Schützkinga, przedstawiciela Niemiec i b. ministra Stanisława Thugutta, przedstawiciela Polski. Poczem zabrali kolejno głos przedstawiciele poszczególnych krajów. P. Thugutt w przemówieniu swem zaznaczywszy, że nie występuje w imieniu analogicznego z Komitetem Francuskim Komitetu Polskiego, który właściwie jeszcze nie istnieje, chociaż jest to tylko kwestia czasu, oświadczył, że przemawia jedynie, jako polak, członek narodu, największy

cej ze wszystkich ludów pokojowo usposobionego.

Polska, która odzyskała swą niepodległość dzięki wojnie światowej, wie też doskonale, że nowa wojna mogłaby ją tej niepodległości pozbawić. Jest więc ona pacyfistycznie usposobiona, dzięki swej miłości ludzkości, dzięki swym starym tradycjom, dzięki, również rzecz można, osobistemu wyrachowaniu. Lecz nie dosyć nawiadzić wojnę, klęskę, która gnębi ludzkę od kolebki. Trzeba zwalczać wojnę tak samo, jak ona sama zwalcza pokój. Nie należy więc zbyt ufać stabilizacji pokoju, nie należy spać spokojnie, wierząc w rezultaty olbrzymich wysiłków, poczynionych w sprawie uszanowania traktatów. Siły organizacji pacyfistycznych rosną wprawdzie z każdym dniem, lecz siły wrogów pokoju rozwijają się również w tem samym, jeżeli nie większym, tempie. Narody powinny się połączyć, wyciągając do siebie ręce ponad granicami dla stworzenia pewnej siły duchowej, zdolnej walczyć ze złem i odnieść nad niem zwycięstwo.

**GRUDNIOWA SESJA RADY LIGI ODBĘDZIE SIĘ W LUGANO**

Londyn, 30 listopada. (A. W.) Według doniesień dzisiejszego „Timesa” jest już zupełnie pewne, że najbliższa rada Ligi Narodów zbierze się w dniu 10-ym grudnia nie w Genewie ale w Lugano. W związku z tem dziennik podkreśla, że spowoduje to koszty w wysokości 1000 funtów szterlingów. Dziennik przypisuje ogromne znaczenie rozmowom jakie mają być przeprowadzone w Lugano między Stresemannem, Chamberlainem i

Briandem. Podkreślają jednocześnie, iż już od 6 miesięcy Chamberlain nie wdział się ze Stresemannem. Tematem rozmów mają być te same sprawy, które poruszane były na ostatniej wrześniowej sesji Ligi Narodów w Genewie między lordem Cushendunem, Briandem i Müllerem wraz z przedstawicielami Belgii, Włoch i Japonii. Dotyczyć więc one będą w pierwszym rzędzie ewakuacji Nadrenji, oraz odszkodowań.

**O ZLIKWIDOWANIE LOKAUTU W NIEMIECKIM PRZEMYSLE METALOWYM**

Berlin, 30 listopada. (PAT). Kanclerz Müller wraz z ministrem pracy Wisemem i ministrem gospodarki Kurtiussem odbył dwugodzinną konferencję z przedstawicielami przemysłu metalowego północno - zachodnich Niemiec. W czasie konferencji tej, jak donosi prasa demokratyczna, przemysłowcy oświadczyli gotowość do poddania się bezapelacyjnemu orzeczeniu nowego arbitra, którego dla sprawy lokautu w przemyśle metalowym powołałby specjalnie gabinet Rzeszy. Na arbitra tego przewidywany jest socjalistyczny minister spraw wewnętrznych Severing. Popołudniu

trójosobowa komisja gabinetu w tym samym składzie, co rano, rozpoczęła obrady z przedstawicielami związków zawodowych. Jak donosi „Vorwärts”, związki zawodowe nie będą miały żadnych zastrzeżeń przeciwko osobie ministra Severinga, który wyszedł właśnie ze związków zawodowych, lecz związki robotnicze muszą mieć poważniejsze zastrzeżenia przeciwko przyjmowaniu tego nowego rozjemstwa, ponieważ oznaczałoby to zejście ze stanowiska, że poprzednie urzędowe orzeczenie rozjemcze musi bezapelacyjnie obowiązywać.

**LIST RADKA W OBRONIE TROCKIEGO**

Moskwa, 30 listopada. (A. W.) Krąży tu w odtłkach list b. przywódcy opozycji trockistowskiej Radka, do Centralnego Komitetu W. K. P. W liście tym Radek protestuje przeciwko metodom stosowanym przez rządzącą większość w stosunku do działaczy zlikwidowanej opozycji. Przytacza szereg wypadków stosowania represyj w stosunku do chorych opozycjonistów przez wysłanie ich do miejscowości o zabójczym dla nich klimacie. O Trockim pisze Ra-

dek, jak następuje: „prześciancie igrać dalej ze zdrowiem i życiem towarzysza Trockiego. Przerwijcie nareszcie zesłanie najbliższych współpracowników Lenina z Trockim na czele. Jeśli nie uwolnicie Trockiego od pobytu w zabójczym dla niego klimacie, doczekacie się tej hańby, iż setki tysięcy tych którzy widzieli Trockiego na frontach wojny domowej, podniosą swój głos w jego obronie”.

**NOWY GABINET ŁOTEWSKI**

Ryga, 30 listopada. (PAT). Celmin, deputowany związku włościańskiego utworzył w dniu dzisiejszym nowy gabinet, oparty na koalicji wszystkich partji nie socjalistycznych. Balodis zatrzymał w

nowym gabinecie tekę ministra Spraw Zagranicznych. W skład rządu wchodzi obecnie również jeden minister niemiec, mianowicie minister sprawiedliwości baron Dusterlohe.

nicach, naturalnie, uchwał obowiązujących Partji.

Tego hasła nie rozumieli zupełnie ci, którzy odeszli; nie rozumieli, bo sami przywykli do „mafijnego” myślenia i do „mafijnego” działania. Każde skrupowanie ich samowoli taktycznej uważali za „więzienie ideowe”; każda myśl, odbiegająca od ich szablonu — za „komunizowanie”. Partja nie mogła, nie może i nie bę-

dzie mogła nigdy przyjąć takiego punktu widzenia.

Socjalizm polski ma przed sobą takie mnóstwo zagadnień, ma na swoim sumieniu takie mnóstwo odpowiedzialności, że jaknajwiększy rozmach twórczości ideowej i politycznej wszystkich towarzyszy staje się prawdziwie warunkiem odegrania przez Partję tej roli dziejowej, jaką odegrać musi.

Mieczysław Niedziałkowski.

**Z. P. P. S.**

Wczoraj Z. P. P. S. prowadził w dalszym ciągu pod przewodnictwem tow. M. Niedziałkowskiego debatę nad ogólnym politycznym i gospodarczym położeniem z kraju. Zabierali głos t. t. A. Szczerkowski, A. Strug, K. Pużak, St. Gruszczyński, St. Kelles-Krauz.

Posiedzenie następne Z. P. P. S. odbędzie się we wtorek 4 grudnia o godz. 12 m. 30 pp.

Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów bezwzględnie konieczna.

**RADA MIEJSKA LUBLINA NIE MA ZAUFANIA DO P. ANTONIEGO PĄCZKA**

**WNIOSEK KLUBU RADNYCH P. P. S. O WYRAŻENIE PRZYDENTOWI MIASTA P. A. PĄCZKOWI NIEUFNOŚCI UZYSKAŁ WIĘKSZOŚĆ**

P. Antoni Pączek uzyskał stanowisko prezydenta m. Lublina z ramienia P. P. S. P. Antoni Pączek zdradził P. P. S. Wobec tego klub radnych P. P. S. w lubelskiej Radzie miejskiej zgłosił wniosek o wyrażenie p. Pączkowi nieufności. We czwartek ubiegły Rada miejska m. Lublina uchwaliła ten wniosek większo-

ścią 27 głosów przeciwko 24 przy 1-ym wstrzymującym się.

W obronie p. Pączka głosowali radni N. D., Ch. D., burżuazji żydowskiej, „sancacji” i 3 z B. B. S.

Winszujemy p. Pączkowi tej... „koalicji”.

**PROGRAM PRAC SEJMU**

Wczoraj w południe odbyło się pod przewodnictwem Marszałka Sejmu posiedzenie przewodniczących klubów sejmowych. Na posiedzeniu tem obradowano nad ustaleniem prac Izby na czas najbliższy. W wyniku obrad zgodzono się, że stosownie do powziętej przez Komisję Budżetową decyzji, Komisja obradować będzie do dnia 21 grudnia b. r. i obrady swe wznowi 11 stycznia roku

przyszłego. Ostatnie przed świętami plenarne posiedzenie Sejmu odbędzie się prawdopodobnie 14 grudnia. Marszałek apelował do zebranych, aby zwrócili uwagę przedstawicielom poszczególnych klubów w Komisji Budżetowej na konieczność sprężystej pracy i nieprzeciążania Komisji zbyt długimi dyskusjami.

**OPOZYCJA CHORWACKA A DZIESIĘCIOLECIE JUGOSŁAWJI**

Zagrzeb, 30 listopada. (A. W.) Chorwackie stronnictwo chłopskie i stronnictwo demokratyczne Pribicewicza u-

chwaliło nie brać udziału w uroczystościach państwowych z powodu 10-lecia połączenia Chorwacji z Serbją.

**ZAJSCIE W RUMUNSKIM PREZYDJUM RADY MINISTRÓW**

Bukareszt, 30 listopada. (PAT). W lokalu prezydium rady ministrów doszło dziś do gwałtownego starcia pomiędzy ministrem pełnomocnym Rumunii w Madrycie A. Bibesco, a radcą legacyjnym Stoica. Na tle poracunków osobistych Stoica znieważył czynnie min. Bibesco. Premier Maniu zarządził natychmiast śledztwo dyscyplinarne.

Minister Spraw Zagranicznych wydał komunikat, w którym energicznie piętnuje gwałtowność wystąpienia Bazyla Stoicy. Jako pierwszy krok dyscyplinarnej zarządzone zostało przeniesienie go ze stanowiska pierwszego sekretarza poselstwa w stan rozporządzalności. Komisja, prowadząca śledztwo w tej sprawie, została już powołana.

**MANIFESTACJE PRZECIW NOWEMU ARCYBISKUPOWI CANTERBURY**

Londyn, 30 listopada. (PAT). W związku ze wstąpieniem na stolicę arcybiskupią Canterbury dr. Langislanga odbyły się dziś manifestacje jego przeciwników, którzy zarzucają mu tendencje katolic-

kie. Po ceremonii kościelnej przed kościołem rozdawano publiczności broszury, zawierające protesty przeciwko objęciu stowiska arcybiskupa Canterbury przez d-ra Langislanga.

**CHOROBA KRÓLA ANGIELSKIEGO**

Londyn, 30 listopada. (PAT). Biuletyn o stanie zdrowia króla podaje: ognisko zapalenia płuc zmniejszyło się nieco. Również w nieznacznym stopniu spa-

dła temperatura. Okres przesilenia jeszcze nie nastąpił, wobec czego szybka poprawa nie jest spodziewana w najbliższym czasie.

**ZAMORDOWANIE OSKARŻONEGO NA SALI SĄDOWEJ W PRADZE**

Praga, 30 listopada. (A. W.) — Dziś przed sądem przysięgłych w Pradze stanął Alcybiades Bebi, który w Pradze w 1927 roku w październiku zamordował posła albańskiego w Pradze i Białogrodzie Cenę Bega. Na rozprawę przybyło wielu dziennikarzy zagranicznych, szczególnie włoskich i jugosłowiańskich, przedstawiciel rządów albańskiego i tłumy publiczności.

Przy drugim strzale Alcybiades Bebi padł z roztrąskaną czaszką, gdyż morderca używał kul dum - dum. Trzeci strzał trafił dziennikarza włoskiego Adriano del Vecchio, sprawodawcę „Piccolo di Triesti” i rzymskiego „Giornale d'Italia”. Morderca dopadł do leżącego Bebiego i wystrzelił jeszcze 4 razy, a po wystrzeleniu całego magazynu poczał go bić kolbą rewolweru po głowie. W sądzie powstała niesłychana panika. Mordercę ujęła służba sądowa. Początkowo nie chciał on zdradzić swego nazwiska i nie odpowiadał na pytania, wieczorem jednak zeznał, iż był dawniej służącym Ceny Bega, obecnie zaś pozostaje na służbie u brata zamordowanego posła i nazywa się Żiga Vuczitrn. Do sądu przybył bez zamiaru zamordowania Bebiego. Plan morderstwa powstał dopiero w sądzie.

Bebi zeznał, iż rewolwer otrzymał od albańskiego komitetu w Białogrodzie, drugi rewolwer i pieniądze od komitetu w Wiedniu, gdzie musiał przysiąc, iż zastrzeli Cenę Bega, lub sam będzie zastrzelony.

W czasie przerwy w pośród publiczności wyskoczył jakiś wysokiemu wzrostu osobnik, który z rewolwerem w ręku skierował się ku oskarżonemu. Nieznajomy oddał 3 strzały do oskarżonego.

# Parlament Rzeczypospolitej

## Posiedzenie plenarne Sejmu. Prace nad budżetem. Świetny referat tow. Czapińskiego o budżecie Izby Kontroli Państwa

### Posiedzenie Sejmu SPRAWOZDANIA Z WYKONANIA BUDŻETÓW

#### WRAŻENIA

Wczorajsze posiedzenie Sejmu poświęcone było sprawom drobnym, nie mającym ogólnego państwowego znaczenia i dlatego nie budziło wielkiego zainteresowania.

W sprawie odroczenia terminu ostatecznego uzyskania tytułu doktora dla studentów, którzy z rozmaitych powodów nie mogli złożyć ostatecznych egzaminów, przemawiał najmłodszy poseł Z. P. P. S. tow. Stanisław Dubois. Tow. Dubois, którego znamy dotychczas jako dobrego mówcę wiecowego, okazał się również dobrym mówcą z trybuny sejmowej. Pierwsze jego przemówienie z trybuny sejmowej spotkało się z zasłużonym uznaniem całej lewicy sejmowej. Uznano to znalazło swój wyraz w rzeszistych oklaskach, jakimi mówcę nagrodzono. Przeciwno przedłożeniu terminu wypowiedziały się dwa kluby sejmowe: B. B. i grupa Jaworowych ludzi, popularnie B. B. S. zwana.

Przy głosowaniu nad wnioskiem o wstrzymaniu egzekucji podatku dochodowego od małorolnych Bebe rozgniewało się i opuściło salę. Zapytani posłowie z B. B. nie mogli wyjaśnić, dlaczego nie brali udziału w głosowaniu. Po posiedzeniu klubu B. B. wydał wprawdzie komunikat do prasy, ale z komunikatu także nie udało się zrozumieć, jaki był powód exodusu B. B. Jedno jest pewne, że na komendę pułk. Sławka wyszli z sali, a na komendę pułk. Macieszy — wrócili.

Marszałek oświadczył, że oprócz zamknięcia rachunków państwowych za rok 1923, 1924 i 1925, które zostały rozdane posłom, otrzymał od prezesa N. I. K. uwagi N. I. K. o zamknięciu rachunków Państwa i wykonaniu budżetu za rok 1923, uwagi o wykonaniu budżetu za rok 1924 oraz sprawozdanie N. I. K. o czynnościach, dokonanych w r. 1927.

#### URLOP TOW. DRA MARKA.

Udzielono urlopu między innymi tow. Markowi na 6 tygodni.

#### ECHA ZAJŚCIA POMIĘDZY POSŁAMI.

Przed porządkiem dziennym pos. Lewicki (Kl. Ukr.) złożył oświadczenie w sprawie kryminalnego znieważenia przez p. Polakiewicza z B. B. wiceprezesa klubu ukraińskiego p. Chruckiego. Uczynił to p. Polakiewicz wbrew poprzedniemu oświadczeniu swemu, że za rzekomą obrazę nie znieważa p. Chruckiego, ponieważ nie jest Polakiem. Napad na p. Chruckiego był więc niespodziany i uniemożliwiający mu samoobronę. Mówca przeto w imieniu Klubu Ukraińskiego zwraca się do p. Marszałka z zapytaniem: 1) w jaki sposób zamierza Pan Marszałek bronić godności Sejmu wobec takich wyroczeń, jak postępek p. Polakiewicza i 2) co zamierza Pan Marszałek uczynić, by zapewnić posłom na całym terytorjum Sejmu ich bezpieczeństwo osobiste.

Pos. Radziwiłł. Składa w imieniu Klubu B. B. oświadczenie, iż sprawa nie jest sprawą polityczną, lecz osobistą i została oddana pod Sąd Marszałkowski. Nie jest wycieczką w sprawach honorowych, póki się toczy sąd, a nawet w zwykłych sprawach sądowych, żeby w toku sprawy jakakolwiek inna instytucja wdawała się i mieszała, póki Sąd Marszałkowski, powołany za zgodą stron, swego wyroku nie wyda.

Marszałek: W odpowiedzi na zapytanie p. Lewickiego stwierdzam, że sprawa nie ma charakteru zajścia między dwoma narodami, lecz jest to zajście między dwoma posłami. Co do drugiego zapytania, to zwracam uwagę, że nie mam żadnych środków, ani też nie jestem skłonny do używania żadnych środków policyjnych, ażeby zabezpieczyć bezpieczeństwo honoru w kuluarach i sali tej Wysokiej Izby. Mogę liczyć tylko na jedno — na zdrowy rozsądek i poczucie naturalnej rycerskości, które chronią każdego z pp. posłów od wywoływania awantur, polegających czy to na obelgach, czy też tembardziej na gwałtach fizycznych.

#### OGRANICZENIE WYWOZU DRZEWA.

P. Madejczyk (Piast) referował wniosek o ograniczenie wywozu drzewa. Komisja proponuje cztery rezolucje w sprawie ścisłej kontroli i ograniczenia wywozu drzewa.

#### TERMIN UZYSKANIA STOPNIA DOKTORA.

Przystąpiono do wniosku klubu B. B. o przedłużeniu prawa uzyskiwania stopnia doktora na wydziałach lekarskim i prawniczym tym studentom, którym obojętnie służba wojskowa przedłużyła normalny okres studiów.

Ref. pos. Leser (Koło żyd.). Pierwotny wniosek posła Jędrzejewicza był tylko wezwaniem Rządu, ażeby przedłużyć możliwość

uzyskania stopnia doktora według dawnych przepisów tym, którzy wskutek służby wojskowej nie ukończyli na czas studiów. Gdy ten wniosek nie był załatwiony przed feriami, później Klub Bezpартyjny wniósł już sam nowelę do ustawy o studiach akademickich.

Większość komisji przedłużyła okres do 31 czerwca 1932 r. i to dla wszystkich studentów, objętych ustawami z r. 1926 i 1927. Kierowała się Komisja tem, że do r. 1926 panowały stosunki gospodarcze niestandardne i dlatego studia były utrudnione.

W dyskusji zabierali głos posłowie Błędkowski (B. B.), Langer (Wyzwolenie), Krzyżanowski (B. B.), oraz Minister Oświaty Światłowski, który sprzeciwił się przedłużeniu terminu.

#### PRZEMÓWIENIE POS TOW. DUBOIS.

Wywody Ministra w oderwaniu od rzeczywistości mają pozór słuszności, ale rzeczywistość polska jest jednak inna i właśnie uwzględniając to, Blok Bezpартyjny poruszył sprawę nowelizacji danych ustaw przy całkowitej zgodzie przedstawicieli Min. Oświaty. Studenci w ostatnich latach mieli już obowiązki rodzinne, a inni poświęcali się także ważnym pracom państwowo-twórczym, nie mogli więc tak łatwo ukończyć studiów. Blok Bezpартyjny chciał uprzywilejować tylko t. zw. starsystemowców. Większość komisji nie zrobiła nic innego, tylko wyrównała te niesprawiedliwości. Rok 1932 nie jest dowolnie wybrany, nietylko dlatego, że dla studentów filozofii ten rok wprowadzono, ale i z tego względu, że ci, którzy obecnie wstępują na uniwersytet, mogą do tego czasu ukończyć studia i nie będą w błąd wprowadzeni co do warunków egzaminów. P. Błędkowski chce postawić warunek, żeby pierwsze rigorosum było już zdane, otóż należy uwzględnić, że uniwersytety zabraniały już w r. 1927 zdawać to pierwsze rigorosum, motywując to tem, że wskutek wygaśnięcia ustawy nie zdołają zdać dalszych egzaminów.

Po przemówieniu pos. Korneckiego, który zgłosił poprawki oraz po powtórnym przemówieniu referenta pos. Lesera przyjęto wniosek większości komisji w drugim czytaniu.

Przeciwno wnioskowi o przedłużeniu terminu egzaminów głosował klub B. B. i jego ekspozytura B. B. S.

#### O NAPRAWIANIE KRZYWDY.

P. Lenger referował wniosek w sprawie ustawy o ponownym przedłużeniu terminu przerechowania i konwersji zobowiązań Skarbu Państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918 i 1920. Chodzi o przedłużenie tego terminu do 31 grudnia 1929 r.

P. Stapiński upomina się o właścicieli przekazów dolarowych w Ameryce i proponuje termin zgłoszeń również przedłużyć do 31 grudnia 1929 r. (Minister Skarbu: Projekt jest już przygotowany).

P. Trampczyński. Mój Klub oświadcza się także za wnioskiem naprawienia tej krzywdy.

Tow. Kaczanowski. Klub nasz nigdy nie był przeciwny projektom o wynagradzaniu pokrzywdzonych wierzycieli. (Głosy: Morawicki), a teraz nawet zbieramy odpowiednie materiały. Będziemy popierać każdy wniosek o naprawę tych krzywd.

#### PODATEK DOCHODOWY DROBNYCH ROLNIKÓW.

P. Karwan — (Str. Chł.) referował wniosek w sprawie wymiaru podatku dochodowego drobnym rolnikom. Intencją Rządu w chwili uchwalenia ustawy o podatku dochodowym było uwolnienie gospodarstw niżej 15 ha. Tymczasem teraz Rząd tego nie wykonał i dlatego Komisji wnosi, aby wezwał Rząd do wstrzymania egzekucji podatku dochodowego dla tych małych gospodarstw aż do przeprowadzenia rewizji wymiaru.

Przedstawiciele Endecji i Sanacji (pos. Czetwertyński i pos. Hołyński) wypowiedzieli się przeciwko wnioskowi. Natomiast przedstawiciele stronnictw chłopskich pos. Sniola (Wyzw.) i Kiernik (Piast) za wnioskiem.

Przystąpiono do głosowania. P. Duro wniósł o imienne głosowanie. P. Krzyżanowski zażądał, aby w razie głosowania imiennego odbyło się ono na następnym posiedzeniu. Wniosek p. Duro uchwalono, wniosek p. Krzyżanowskiego upadł. P. Hołyński zażądał głosu w sprawie oświadczenia, a gdy wskutek trwania głosowania głosu nie otrzymał, Klub B. B. opuścił salę. Na

### Komisja Budżetowa Sejmu BUDŻET NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA

#### Referat tow. K. Czapińskiego

Budżet kontroli państwa na rok 1929/30 jest jednym z najmniejszych budżetów resortowych, gdyż daje zaledwie około 0,3% całej prelimitowanej kwoty budżetowej.

Wzrost budżetu o 2 milj. zł. tłumaczy się dwoma czynnikami. Po pierwsze: wzrosła liczba etatów urzędników o 15, a wraz z tem przesunięto znaczną część urzędników do wyższych stopni służbowych. Akceptuję tę powiększoną pozycję preliminarza, gdyż chciałbym, aby kontrola funkcjonowała należycie i szybko. Zwracam uwagę, że sprawozdanie Najwyższej Izby z czynności za rok 1927/28 podkreśla dobitnie, iż znaczna część wykwalifikowanych urzędników opuszcza pracę, a pozatem liczba agend kontrolni zwiększa się wraz z rozwojem całości kształtu gospodarki państwowej.

Druga bardzo poważna pozycja — to budowle, znajdujące się w budżecie nadzwyczajnym kontroli. Te budowle dają 1.760.200 zł., w czem figuruje budowla gmachu dla Najwyższej Izby Kontroli w Warszawie w kwocie 1.600.000 zł. Akceptuję także te pozycje, bo osobiście szczególnie zwróciłem uwagę na ten fakt, który był niegdyś siedzibą żandarmerji rosyjskiej i stwierdziłem, że owozna praca w małych, a nadewszystko ciemnych pokojach jest prawie zupełnie niemożliwa. Proszę o uchwalenie tej pozycji preliminarza, gdyż przy uchwaleniu w swoim czasie inwestycyjnego budżetu ta budowla została pominięta.

Przechodzę do kwestii najważniejszej, bo do całości kształtu funkcji kontroli. Wiąże się ona ściśle ze znanym zagadnieniem prawa budżetowego w Polsce, które dotychczas jeszcze właściwie istnieje prawie fragmentarycznie i musi być w najbliższej przyszłości uchwalone w pewnym całości. Zwracam uwagę, że Sejm winien także z tego względu poświęcić specjalną uwagę kontroli, że konstytucja (art. 9) oraz ustawa o Izbie Kontroli z r. 1921 w specjalny sposób wiąże Izbę ze Sejmem, o czem mowa będzie dalej. Mam wrażenie, że naogół należy z uznaniem ocenić pracę Izby Kontroli; włożono bowiem bardzo dużo wysiłków. Zachodzi jednak pytanie, czy praca Najwyższej Izby oraz Izby okręgowych nie natrafia na przeszkody ze strony czynników rządowych. Podobno niema przeszkód w czynnościach, stwierdzających stan faktyczny, ale są pewne trudności i przeciąganie spraw, gdy Izba wytknie jakiegokolwiek zaniedbanie. Za mało jest t. zw. „kontroli faktycznej”, t. zn. stwierdzającej na miejscu faktyczny stan zakupów i t. p.; wiąże się to oczywiście z małą ilością urzędników w Izbach. Zwracam uwagę, że przy obecnym stanie rzeczy niema zupełnie kontroli funduszu t. zw. dyspozycyjnych; tymczasem na Zachodzie taka kontrola bywa przeprowadzana, jeśli nie w normalnym trybie, to przynajmniej w trybie wyjątkowym — przez prezesa Najwyższej Izby, ewentualnie łącznie z delegatami Komisji Budżetowej parlamentu.

Kwestja, czy kompetencje ustawowe naszej Najwyższej Izby Kontroli są wy-

starczające, jest sporna. W każdym razie należy stwierdzić, iż według ustawy z r. 1921 ta kompetencja jest duża; Izba bowiem bada całą gospodarkę Państwa pod względem „legalności” oraz „celowości gospodarczych”, później przedstawia swoje wyniki Sejmowi. Sądzę, że obowiązująca ustawa z r. 1921 należy znówelizować w kilku kierunkach: należy, mianowicie, dać Rządowi termin prekluzyjny dla składania zamknięcia rachunkowych za ubiegły okres budżetowy, bo obecnie zamknięcia rachunkowe są ogromnie spóźnione i wobec tego art. 7 Konstytucji, obowiązujący Rząd do przedstawienia corocznego zamknięcia rachunkowego do parlamentarnego zatwierdzenia, jest martwą literą. Następnie należy wyraźnie postawić prawo Izby do kontrolowania funduszy dyspozycyjnych, chociażby w trybie specjalnym. Dalej należy wyraźnie sprecyzować prawo Izby zwracania się w razie stwierdzenia nadużyć nietylko do odpowiedniego Ministerium resortowego, ale także bezpośrednio do prokuratora. Pozostaje jeszcze trudna kwestja t. zw. wstępnych „wiz” Izby przy szczególnie wielkich wydatkach w poszczególne resorty. To „wizowanie” jest obszernie rozwinięte np. we włoskiej starej ustawie kontrolnej z r. 1867.

Przechodzę do niezmiernie ważnej i u nas zaniedbanej sprawy: kontroli budżetowej ex post, przewidzianej w art. 9 Konstytucji, oraz w art. 7 ustawy o Izbie Kontroli. Konstytucja i ustawa wyraźnie powiadają, że Izba Najwyższa bada doroczne zamknięcia rachunkowe i przedstawia corocznie Sejmowi wniosek o udzieleniu lub odmówieniu Rządowi absolutorium. Otóż nigdy jeszcze się nie zdarzyło w naszym Sejmie, aby Najwyższa Izba przedstawiła Sejmowi wniosek o absolutorium dla Rządu, a to dla tej prostej przyczyny, iż dopiero teraz zostały przedłożone przez Rząd pierwsze w ogóle zamknięcia rachunkowe za lata 1923, 1924, 1925; dalsze są w przygotowaniu i pono w krótkim czasie mają być przedłożone Sejmowi. Z tego jest jasnym, jakie olbrzymie zadanie ma Izba w sprawie przyspieszenia zamknięcia rachunkowych. Premier Bartel zapowiedział, że wszystkich sił użyje, celem przyspieszenia zamknięcia rachunkowych ze strony Rządu. Otóż tak Marszałek Sejmu, jak Prezes Komisji Budżetowej w Sejmie i prezes Najwyższej Izby Kontroli winni użyć wszelkich sposobów, aby przyspieszenie Rządu zostało dotrzymane i w ten sposób parlamentarna kontrola ex post z martwej litery stała się żywym faktem. Przyspieszenie zamknięcia ma jeszcze i to znaczenie, że daje materiał do rozpraw o preliminarzu budżetowym; dotychczas zaś Sejm obradował nad preliminarzami, nie mając w ręku dosłownie ani jednego zamknięcia, a więc nie wiedząc, jak właściwie uchwalone budżety zostały faktycznie wykonane. Kładę wielki nacisk na to konstytucyjnie zagwarantowane prawo kontroli budżetowej ex post i zwracam uwagę, że nawet w Rosji Sowieckiej, jak widać ze sprawozda-

nia z ostatniego posiedzenia komisji budżetowej WCiKA, istnieje rozpatrywanie na komisji wykonania poprzedniego budżetu; oczywiście w warunkach faszystowskich lub bolszewickich, gdy jest dyktatura partji i niema podziału władz, wszelka w ogóle kontrola jest prawie fikcją. W myśl ustawy o Izbach kontroli Najwyższa Izba ma złożyć dla Sejmu swe „uwagi” o wykonaniu budżetu. Skoro jednak zamknięcia dotychczas nie było, więc i „uwagi” dopiero rozpoczynają swoje faktyczne istnienie.

Oczywiście nie potrzebuję tutaj dodawać, że przyspieszenie zamknięcia rachunkowych i związane z tym absolutorium na Sejmie nie ma nic wspólnego ze znaną sprawą kredytów dodatkowych, która z reguły jest kontrolą zgóry. Tak samo obowiązkiem natychmiastowego przedłożenia dodatkowej ustawy skarbowej, w wypadku gdy w razie nagłym przekroczyło się uchwaloną ustawę skarbową, jest również sprawą zgoła odrębną.

Dalszą formą parlamentarną kontroli państwowej, związanej z Najwyższą Izba Kontroli, jest obowiązek tej Izby przedkładania — w myśl art. 8 ustawy o N. I. K. t. zw. „sprawozdań” z czynności Izby — za ubiegły rok budżetowy — w terminie najpóźniej sześć miesięcy po upływie okresu budżetowego. Te sprawozdania winny oczywiście być skierowane do Komisji Budżetowej, która po omówieniu przedkłada swe uwagi Sejmowi.

Pozostaje jeszcze jedna forma kontroli ex post, wypływająca również z art. 8 ustawy o N. I. K., a mianowicie ta (wyjątkowa), gdy Najwyższa Izba Kontroli, w wypadkach nadzwyczajnych, zwróci się do Sejmu, przedstawiając mu dziejące się przekroczenia i nadużycia. I ta forma dotychczas nie była w użyciu, chociaż jak niedawno oświadczyłem na Komisji Budżetowej, Najwyższa Izba winna była po stwierdzeniu ogromnych przekroczeń budżetowych w r. 1927/28 zwrócić się do Sejmu. Wyłania się tu kwestja, czy nie należy w polskim prawie budżetowym zobowiązać Rząd, aby, w razie konieczności przekroczenia uchwalonego budżetu, natychmiast szczegółowo poinformował N. I. K. i ew. Sejm, niezależnie od obowiązku przedstawienia projektu ustawy o kredytach dodatkowych.

Jak widać z powyższych uwag Sejm powinien zająć się polskim prawem budżetowym i ustanowić te normy budżetowe, które są tak ważne z punktu widzenia racjonalnej gospodarki Państwa i jego powagi na zewnątrz, a niezależnie od tego wyłania się kwestja nowelizacji ustawy o Izbach kontroli z r. 1921 oraz niezmiernie ważnego zadanie kontroli parlamentarnej ex post, przewidzianej już od roku 1921 w Konstytucji i ustawie o N. I. K.

Zastrzegając sobie dalsze uwagi na ten temat w referacie na plenum Sejmu, proszę Komisję o uchwalenie preliminarza kontroli państwa bez zmian w brzmieniu, opracowanym przez Najwyższą Izbę Kontroli.

#### DYSKUSJA

Przystanie w danym wypadku, biorę na siebie pełną odpowiedzialność. Jeżeli chodzi o konkretny wypadek, o którym była mowa, to już w marcu miałem w aktach oświadczenie Rządu, zgodne z tem, co powiedział tu p. Premier, a co komisja o tyle później uznała za dostateczne. Zwrócenie się do Sejmu jest to ostatni atut, którego niemożna wygrać bez istotnie bardzo doniosłych przyczyn, a ocena tych przyczyn musi być indywidualna.

P. Polakiewicz zapytuje, kiedy można oczekiwać pierwszego wniosku o udzielenie lub odmówienie Rządowi absolutorium.

Prezes Wróblewski: W naszych uwagach jest wniosek udzielenia absolutorium za 1923, 1924, a w uwagach które się drukują, jest taki sam wniosek co do 1925. Zamknięcia rachunkowe za 26 i 27 będą w pierwszej połowie grudnia cyfrowo uzgodnione, a najdalej w ciągu dwu miesięcy będą nasze uwagi wypracowane.

P. Dąbski: N. I. K. była dotąd w cieniu i dopiero zaręgi konstytucyjne zwróciły uwagę Sejmowi, który szukał sposobów samoobrony, na uprawnienia N. I. K. Należy też z tych uprawnień skrupulatnie korzystać. Wracając do sprawy przekroczenia budżetu i do oświadczenia Prezesa N. I. K., że nie zawiadamy Sejmowi, by nie stworzyć nowych konfliktów, mówca uważa, że względny towarzyski i delikatność należy odlo-

żyć na bok, gdy chodzi o wydatek prawie 600 milionów, i surowiej wykonywać obowiązki, włożony na Izbę. Przeciwny jest skreślanie etatów i robieniu oszczędności na kontroli, ma jednak zastrzeżenia co do budowy nowego gmachu, gdyż jest to wydatek tylko konsumcyjny.

Po przemówieniu posła Rybarskiego i Rataja ponownie zabrał głos prezes N. I. K. p. Wróblewski.

Sprawozdawca tow. Czapiński w końcowych uwagach wypowiedział się przeciw wnioskowi p. Rybarskiego o skreślenie pozycji na budowę i o zmniejszenie o 200.000 różnych wydatków osobowych, a za jego wnioskiem w sprawie dodatku reprezentacyjnego dla Prezesa N. I. K. (Prezes Wróblewski: Osobiście tego dodatku nie przyjmuję).

Ponieważ co do tego ostatniego punktu wywijała się nowa dyskusja, mianowicie p. Wyrzykowski oświadczył, że nie pojmuję stanowiska p. Wróblewskiego; gdyż chodzi tu nie o dodatek osobisty, lecz o dodatek dla Prezesa N. I. K., a także poseł Rataj zastrzegł sobie głos w tej sprawie, odczono dalszą dyskusję nad tym budżetem na wtorek o godz. 10 min. 30. W poniedziałek przed południem odbędzie się dalszy ciąg prac Komisji, ale nie nad tym budżetem, gdyż sprawozdawca tow. Czapiński nie będzie obecny.

lewicy rozległy się oklaski i glosy, że coia się wniosek o imienne głosowanie. Głosowanie jednak już było w toku. Wynik jego był taki: głosowało 168 posłów: dwie kartki oddano białe, — 166 za wnioskiem. Wniosek przeszedł jednomyślnie.

Następne posiedzenie we środę, dnia 5 grudnia o godz. 4 po poł.

**KRONIKA POLITYCZNA  
Z RZĄDU.**

Premjer Bartel przyjął wczoraj rano p. Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego, następnie zaś, w południe, posła St. Zjednoczonych, p. Stetsona.

**PRZEWODNICZĄCY SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO.**

Przewodniczącym Sądu Marszałkowskiego w sprawie zajścia pomiędzy posłami Chrućkim i Polakiewiczem wybrany został pos. Józef Chaciński (Ch. D.).

Jak wiadomo, arbitrażami w tym sądzie są posłowie tow. Pużak i dr. Barański.

**NOWE URZĘDY SKARBOWE.**

Dla usprawnienia państwowej gospodarki skarbowej ustanawia Min. Skarbu szereg nowych urzędów skarbowych. Nowe urzędy skarbowe powstaną w ośrodkach przemysłowych, jak: Łódź, Pabjanice. Ponadto trzy nowe urzędy założone będą na terenie Małopolski Wschodniej. (PID.)

**ZJAZD RADCÓW PRZY POSELSKICH.**

Min. Przem. i Handl. zwołuje na dzień 15-go stycznia zjazd radców handlowych przy poselstwach polskich zagranicą. Na zjazd przybędą radcy z 11 placówek dyplomatycznych. Tematem obrad zjazdu będą zagadnienia polskiej ekspansji gospodarczej.

**Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.**

Bawiący na urlopie w Warszawie poseł polski w Moskwie p. Patek, wyjeżdża w dniu 5-go b. m. na placówkę do Moskwy. (PID.)

**PODPISANIE POLSKO-WĘGIERSKIEGO TRAKTATU ARBITRAŻOWEGO.**

Wczoraj o godz. 5 pop. min. spraw zagranicznych Węgier p. Walke w towarzystwie posła Belitski i przybyłych z Budapesztu urzędników węgierskiego Min. Spraw. Zagr. z dyrektorem departamentu politycznego Aporem na czele przybyli do gmachu M. S. Z. celem złożenia oficjalnej wizyty p. min. Zaleskiemu. Przy tej okazji nastąpił jednocześnie akt podpisania polsko-węgierskiego traktatu konsyliacyjno - arbitrażowego. Traktat podpisali ze strony węgierskiej: min. Ludwik Walko, ze strony polskiej: min. August Zaleski.

**UROCZYŚCIE Z OKAZJI 10-LECIA RUMUNJI.**

Z okazji 10-lecia zjednoczenia Rumunii w dn. 2 grudnia w niedzielę o g. 11 i pół rano odbędzie się uroczysta akademija w sali Rady miejskiej.

Protoktorat nad tą uroczystością objęli Marszałkowie Sejmu i Senatu, oraz ministrowie z Premierem Bartlem na czele.

Akademję zgał imieniem Komitetu Polsko - Rumuńskiego redaktor Zdzisław Dębicki, poczem nastąpiła przemowa Marszałka Senatu d-ra Szymańskiego i posła Rumunii p. Karoli Davil, oraz sekret. stanu Wysockiego.

Program uzupełnia produkcje muzyczne i śpiew znakomitego basu rumuńskiego p. Georga Folescu, który specjalnie w tym celu został zaproszony przez poselstwo do Warszawy.

Wieczorem odbędzie się przedstawienie w operze z p. Folescu w roli Mefista.

We wtorek obiad dla przedstawicieli rządu i raut dla szerokich sfer społeczeństwa wydany przez pos. Davilę.

**19 MILJONÓW GULDENÓW  
DLA GDANSKA**

Rozrachunek między Min. Skarbu a Senatem w m. Gdańska z tytułu udziału Gdańska w dochodach celnych państwa polskiego za rok budżetowy 1927/28 został niedawno ukończony. Senat Wolnego Miasta otrzymał z tego tytułu przeszło 19 milionów guldenów.

Na mocy układu polsko - gdańskiego udział Gdańska w dochodach z ceł Rzplitej polskiej wynosi niespełna 8 proc. z tem jednakże, że ogólny roczny dochód Gdańska z tego tytułu nie może przekraczać 20 milionów guldenów. Dochód, otrzymywany przez w. m. Gdańsk od Polski, jest jedną z największych pozycji w dochodach Wolnego Miasta.

**BRAK SZPITALI  
DZIECINNYCH W WARSZAWIE**

Od lat kilku odczuwa się w Warszawie brak szpitali dla dzieci; liczba dzieci nieprzyjętych do szpitali z braku wolnych łóżek wzrasta się gwałtownie; miasto nie jest zabezpieczone w łóżka rezerwowe, gdzie by przy wzmożeniu się epidemii można było umieścić chore dzieci. Według doświadczeń wielkich miast, określona jest minimalna norma, że na 100.000 mieszkańców powinno być 130 łóżek dzieciennych. Ponieważ Warszawa obecnie liczy 1.050.187 mieszkańców, liczba łóżek dzieciennych winna wynosić 1365 i łóżek rezerwowych na wypadek epidemii 195. Tymczasem Warszawa posiada tylko 333 łóżka dla dzieci.

**DLACZEGO NIE OPUSZCZĘ P. P. S.**

Czytałem z uwagą i — przyznaję się — z dobrą wiarą obszerne listy posłów Smulikowskiego, Pączka i Malinowskiego, drukowane w „Przedświcie” i motywujące, dlaczego wymienieni posłowie opuścili Polską Partję Socjalistyczną i przeszli do t. zw. obozu Jaworowskiego. Niechże mi wolno będzie w krótkości wyłuszczyć, dlaczego uważam, że poszli oni drogą błędną i szkodliwą i dlaczego ja bym tej drogi nie wybrał. A czemu właśnie ja w tej sprawie głos zabieram? Oto, po pierwsze dlatego, że moja skromną osobę różnie „Kurjerki” już zgóry wymieniają jako nowego „etap” rozłamowy, po drugie zaś dlatego, że mój tok rozumowania jest taki, że właśnie te motywy, które „rozłamowcy” przytaczają jako przyczynę ich ustąpienia z Partji powinny być według mego rozumienia dobra klasy robotniczej i Państwa Polskiego zatrzymać ich bezwzględnie w tej Partji. Jest jeszcze i „po trzecie” — oto sądzę, że z racji swego chłodnego temperamentu, i z tej racji, że w ciałach kierowniczych Partji nie brałem udziału, wreszcie i z tego tytułu, że byłem jedynym z tych, co protestowali przeciwko formie walki, jaką prowadził przeciw Jaworowskiemu R. Minkiewicz — sądzę, że nadaję się do zimnego i „sine ira” (bez gniewu) rozważenia sprawy.

Więc powiadają, że wpływy w kierowniczych organach Partji zyskało kilka osób, nie idących po linii tradycji dawnej prawdziwej frakcji rewolucyjnej P. P. S. ba, nawet kilku „komunizujących demagogów”! Czyż to dostateczny motyw do opuszczenia swej umiłowanej Partji? Czyż to nie tchórzliwa ucieczka raczej? Napewno nie posiadam ani tyle energii i wymowy, co wielu z tych, którzy opuścili PPS.; daleko mi do tego kapitału zasług, który mieli Mo-

raczewski lub Malinowski, ale do stu diabłów! gdybym naprawdę widział, że memu szandarowi grozi niebezpieczeństwo ze strony nawet wielu Pragierów, czy Zarembów, czy Żuławskich, to przecież nie uciekałbym z nim na inne podwórko, a broniłbym go i obronił!

Mówicie, że Rząd obecny nie jest wcale taki zły, i że PPS. nie powinna uprawiać ostrej opozycji, gdyż przez to zmniejsza swój wpływ na politykę Państwa. Zgoda! Widzicie, piszę wyraźnie i śmiało zgoda! i wiem, że w tem „więzieniu” za jakie ogłosiliście PPS. zmieści się wygodnie wielu takich jak ja „oportunistów” i że mi tow. Redaktor Niedziałkowski nie skreślił ani jednego zdania. Więc znów zabrakło wam sił i ambicji, by zyskać większość dla swego poglądu na taktykę Partji, by go w tejże Partji szerzyć, a lekkością dalaście pole poglądom według was szkodliwym? I czemuż to Malinowski - Wojtek, który jeszcze w Sosnowcu, na Kongresie pouczał nas, że trzeba iść postarą w kijkiem po wsiach i miasteczkach z „dobrą nowiną”, nie wziął sam tego kijka teraz i nie potykał takich kijków wszystkim niezadowolonym z kierownictwa Partji i nie poszedł razem z nimi w masy proletariatu i nie przekonał ich o słuszności swoich poglądów? Czyż panowie „rozłamowcy” nauczyliście się tak już pogardzać „tłumem”, że sądzicie naprawdę, że partja nasza to Niedziałkowski i Pużak, albo Marek? Czy ci ludzie, choćby najzdolniejsi, choćby najbardziej wpływowi, mogliby przez lata całe iść w swej polityce wbrew głęboko przez masy proletariatu wyczuwanym prawdom i dążeniom, gdyby racja była po waszej stronie?!

Nie! jeśli naprawdę uważaliście, że polityka C. K. W. jest błędna, to waszym obowiązkiem było właśnie po-

zostać w Partji za wszelką cenę i w jej ramach walczyć o swoją prawdę.

A teraz słów parę o samej robotcie „rozłamowej”. Tyle wśród „rozłamowców” i ich opiekunów z „Przedświtu” i „Głosu Prawdy” mówi się o pracy państwowo - twórczej, o roli proletariatu w tej pracy. Jeśli zaś z tego państwowego punktu widzenia spojrzymy na robotę już nie rozbijania, ale choćby osłabienia P. P. S. — to doprawdy jest to robota krótkowzrocznych szaleńców. Czyż znajdzie się jeszcze w Polsce maż stanu, któryby chciał moc Państwa oprzeć tylko na armji? Albo na wielkiej lub drobnej burżuazji? Czyż nawet najzacieklejsi wrogowie nie uznawali państwowo - wychowawczej roli naszej Partji dla szerokiach mas i czyż mało dowodów tej roli złożyła i nadal składa PPS. w najcięższych chwilach dla Państwa? I są szkodliwi szaleńcy wśród obozu t. zw. rządowego, którzy cieszą się i sprzyjają robotcie Jaworowskiego i jego zwolenników! I Pączek i Smulikowski i Wojtek i inni, co z dziwną, wprost nieprawdopodobną lekkomyślnością podkopują się pod ten gmach, który sami muszą w głębi duszy uznawać za jedną z najważniejszych ości naszej państwowości! Bo przecież nie mogę uwierzyć, by na tyle mieli naiwności, by wierzyli, że oni rozbić mogą uwierzyć, by na tyle mieli wpływu na masy miejskie i wiejskie proletariatu i z tych mas stworzą niezłomny fundament Państwa Polskiego! Dla mnie w konsekwencji jest niezbitą prawdą, że kto osłabia P. P. S. ten krzywdę czyni polskiemu proletariatu i polskiemu Państwu i dlatego do tej roboty ręki nie przyłożę.

Dr. Stanisław Kelles-Krauz  
senator.

**KONFERENCJA OKRĘGU WYBORCZEGO  
CIECHANÓW — PUŁTUSK**

W niedzielę, 25-go b. m. obradowała w Pułtusk pod przewodnictwem tow. Piotrowskiego z Makowa (sekretarza-wołał tow. Daniec z Pułtuszka) konferencja okręgu wyborczego, z którego mandat z ramienia P. P. S. otrzymał pos. Downarowicz.

W konferencji brali udział delegaci z Ciechanowa, Pułtuszka, Serocka, Zegrza, Makowa. Sprawozdanie z Kongresu P. P. S. złożył tow. Gajowniczek, sytuację polityczną referował tow. sen. Kłuszynska, sprawę „rozłamu” przedstawił tow. sen. Gruszczyński.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja. Sprawa mandatu pos. Downarowicza wysunęła się na czoło.

Przedstawiciele okręgu, oświadczyli, że uważają postępowanie p. Downarowicza za nieprzezwyciężone. Mandat otrzymał dzięki P. P. S. Towarzysze pracowali z największym poświęceniem, po-

nosili ofiary pieniężne, chociaż żyją w bardzo nędznych warunkach, dla P.P.S. a nie dla p. Downarowicza, którego nikt nie znał w okręgu.

Jeszcze w ostatniej chwili (1 tydzień przed Kongresem) oświadczył publicznie, że nie pojedzie do Katowic i że zostaje w Partji.

P. Downarowicz zabrał mandat, który jest i był własnością P. P. S., wprowadził w błąd okręg od pierwszej chwili. Obecnie wynajął sobie Krawczyka i chciałby dalej prowadzić rozbijającą robotę.

Delegaci stwierdzili, że okręg wiernie stoi przy P. P. S.

Delegaci z Ciechanowa atakowali ostro p. Downarowicza.

Ostatecznie konferencja okręgu wyborczego Ciechanów — Pułtusk wezwała p. Downarowicza do złożenia mandatu.

**SANACYJNA GRA**

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Prawdy” ukazał się artykuł, wysławiający politykę Monopolu Tytoniowego w stosunku do robotników. Artykuł powołuje się na broszurę, wydaną przez Monopol z okazji Dziesięciolecia Niepodległości.

Broszura ta rzeczywiście wychwała opiekę nad robotnikiem, wylicza nawet, ile pieluszek jest przeznaczonych dla niemowląt w fabrykach, ale nie nadmiernie, niestety, że w wielu fabrykach Monopolu wentylacja nadawałaby się może do mało uczęszczanej kawiarni, ale nie do fabryki tytoniowej, robotnicze więc są pokryte grubą warstwą pyłu tytoniowego. Nie mówi również o braku jadalni, zmuszającym robotników do spożywania posiłku w przepelnionych pyłem salach fabrycznych, lub też pod gołym niebem na ziemi i słońcu; o braku kuchni dla odgrzewania przynoszonych potraw. Nie wspomina wreszcie o tem, że stróże i wartownicy w fabrykach tytoniowych pracują cały rok bez żadnych przerw świątecznych, po 84 godziny tygodniowo.

Tak wyglądają te wspaniałe stosunki w Monopole Tytoniowym. Wszak to nie opieka, a jaskrawe łamanie obowiązujących ustawodawstwa robotniczego.

Ale nie o to, zdaje się chodziło właściwie autorowi artykułu. Autor, który ma jeszcze bardzo „majowe” pojęcie o

stosunkach robotniczych, napada na sprawozdanie, wydane przez klasowy Związek Zaw. Robotników Przem. Tytoniowego — twierdząc, że na terenie przemysłu tytoniowego kilka Związków licytuje się między sobą, wysuwając „demagogiczne” postulaty i w ten sposób przeszkadza utworzeniu organizacji „która współpracowałaby z Dyrekcją Monopolu i nastawiała pracowników na drogę pracy państwowotwórczej”.

A więc o to chodzi temu panu! Przedewszystkiem radzimy szan. autorowi zajrzeć choćby do Rocznika Związków Zawodowych za 1927 r., wydanego przez Ministerjum Pracy, a będzie mógł się przekonać, że poza klasowym Związkiem Tytoniowców, istnieje tylko jeszcze jakiś „chrześcijański” związek w Wilnie, o którym brak nawet jakichkolwiek danych, nie może więc być mowy o kilku licytujących się związkach.

Postulaty związku klasowego drukowaliśmy przed kilkunastu dniami w „Robotniku”; nie było wśród nich żądań „demagogicznych”.

Mozemy również zapewnić autora artykułu z „Głosu Prawdy”, że żadne syrenie „głosy nieprawdy” nie zwabiają robotników do tworzonych przez „sanacje” operetkowych organizacji, gdyż robotnicy już dawno przejrżeli różnych nieproszonych opiekunów.

**PRZEPISY**

**O AUTOBUSACH PASAŻERSKICH**

Departament drogowy Min. Robót Publ. opracował projekt rozporządzenia o ruchu autobusów pasażerskich. Rozporządzenie o-

kreśla warunki bezpieczeństwa i stan sanitarny autobusów. Wprowadzona ma być odpowiedzialność właścicieli autobusów pasażerskich za zawinione katastrofy na wózkach i żeglugi powietrznej. Wysokość odszkodowań wynosić będzie do 20.000 zł.

**DALSZY WZROST  
BEZROBOCIA**

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 17 do 24 listopada włącznie, wykazuje 92,365 bezrobotnych, w tej liczbie 26,773 kobiety. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4,451.

Wzrost bezrobocia zanotowano w następujących okręgach P. U. P.: Łódź o 761, Radom o 447, Częstochowa o 375, Kielce o 298, Białą o 237, Poznań o 168, Włocławek o 155, Drohobycz o 152, Gdynia o tyleż, Bydgoszcz o 149, pow. warszawski o 144, Częstochowa o 132, Lublin o 100 etc.

**WANDALIZM  
I BEZPRAWIE**

**Samowolne wyrąbywanie lasu miejskiego.**

Na zlecenie Warszawskiego akcyjnego Tow. dróg dojazdowych, przez las będący własnością uzdrowiska miejskiego dla płucnych chorych, przylegającego do terenu nieruchomości „Zofjówka”, zaczęto układać tor kolejki elektrycznej i w tym celu wycięto szereg drzew. Zarządzenie to wydano zupełnie samowolnie, bez porozumienia się z magistratem Warszawy i bez uzyskania tego zgody. Magistrat zwrócił się do wspomnianego Towarzystwa o natychmiastowe zaprzestanie wszelkich robót w tym kierunku, usunięcie z omawianego terenu materiałów i doprowadzenie go do zupełnego porządku, wreszcie zwrotu wszelkich strat poniesionych przez gminę stołeczną.

**PRZEGLĄD PRASY**

Dokoła prac sejmowych. — Wywiad premiera Bartla. — Opinia t. Diamanda.

Rozwiązanie zatargu Komisji Budżetowej z Rządem przez przyjęcie do wiadomości oświadczenia premiera Bartla nie zadowala „Naprzodu”. Wytyka on premierowi, że nie można porównać przekroczenia budżetowego w postaci wydatków na owies z funduszem dyspozycyjnym Min. Spraw Wewn., skreślonym przez Sejm. Bratni nasz organ nie wierzy w trwałość „ugody” Sejmu z Rządem. „Sprawa skończona, droga do dalszej współpracy Sejmu z Rządem znowu jest wolna — aż do najbliższej przeszkody”.

Tą przeszkodę już wynalazł „Czas”, piszący o „dążeniu do konfliktu z Rządem” z powodu odrzucenia przez Komisję szeregu pozycji w budżecie Min. Spr. Wewnętrznych. „Czas” zapowiada, że uchwały te pozostaną na papierze i oświadcza, że „walczenie z Rządem na tym odcinku wygląda jakby na obłąd”.

„Nasz Przegląd” nazywa stanowisko lewicy w komisji rejteradą przed Rządem. Ma on słuszność, gdy twierdzi, że przekroczenie budżetu o pół miljarda nie jest już ilością lecz „jakością”, świadczy to o lekceważeniu ram budżetowych, zakreślonych przez Sejm. Ale wobec oświadczenia p. Bartla, że 90% wydatków pozabudżetowych miały charakter niecierpiących zwłoki i koniecznych, Sejm nie mógł zgóry zająć postawy negatywnej. A oto rzecz najważniejsza i zasadnicza: stosunek Rządu do Sejmu jest tak nienormalny, nieufność wzajemna zakorzeniła się do tego stopnia, że każda ze stron jakgdyby czekała na chwilę, kiedy można będzie rozegrać „batalję” z największą dla siebie korzyścią. W takiej atmosferze każde „pokojowe” załatwienie zatargu, który nie jątrzy się przez dłuższy czas, przywitać należy z uznaniem.

„Kurjer Wileński” ogłosił wywiad z prem. Bartlem, na temat dwóch rzeczywistości w Polsce. Jedna to rzeczywistość urojona, opierająca się na plotkach, pogłoskach i domysłach, szkodząca pracy rządowej. Druga to rzeczywistość rzeczywista, w której obraca się prem. Bartel i która stanowi atmosferę prac rządowych.

Komentując ten wywiad „ABC” zapytuje, czy rzeczywistością urojoną są np. różnice zdań w łonie 1-ki. „Kurjer Polski” wraz z p. Bartlem potępia ostro ową rzeczywistość urojoną, ale dodaje, że praktyka Rządu, zwłaszcza dawniejsza sama tworzyła ową urojoną rzeczywistość, nie udzielając społeczeństwu wiadomości o swej pracy.

My od siebie możemy dodać, że cały pomajowy system rządzenia daje świetną okazję do tworzenia nie jednej ale wielu rzeczywistości urojonych. Ba! system ten jest sam pod wielu względami rzeczywistością urojoną, którą oddycha — wbrew własnemu mniemaniu — sam premier Bartel.

„Naprzód” zawiera wywiad z tow. Diamandem na temat stosunków partyjnych po „rozłamie”. Tow. Diamand oświadczył m. in.:

„Właściwie nie znam istoty stronnictwa Moraczewskiego, nie wiem, do czego on zdąży i jakim drogami on pójdzie. Dotychczas mam wrażenie, że jest to akcja pomocnicza dana rządowi w planowanym rozbićiu wszelkiej organizacji politycznej w kraju. Na poprzedniej sesji plk. Stawek zapowiedział, że przy zmianie konstytucji znajdzie się część pepesowców u jego boku. Odpowiedziałem mu wtedy: „Zdrójców w P. P. S. nie będzie”. Pomyliłem się.

„Usiłuję się wywołać wrażenie, jakoby walka idej w ramach socjalizmu spowodowała odszczepienie — tak nie jest. P. P. S. nie jest klubem dyskusyjnym, lecz organizacją walki. W Polskiej Partji Socjalistycznej niema miejsca dla ideologii nacjonalistycznej i nie-demokratycznej”.

„Jeżeli w partji panuje zupełna swoboda myśli — to za zupełnie wykluczone uważam panowanie mniejszości nad większością. Do większości trzeba dążyć drogą pozyskania zwolenników. Wewnątrz organizacji innej drogi niema. Mam wrażenie, że w rozwoju politycznym kraju powstały znaczne szkody dzięki temu, że mniejszości nie miały nerwów, by pogodzić się ze swym losem. Trudno — trzeba się poddać większości i pracować nad tem, ażeby samemu zdobyć większość”.

„Przedświt” przemilczając całe zasadnicze ustępy z art. tow. Ziemięckiego, nie wspominając słówkiem, że potępia on akcję rozłamowców, pije do niego „brudersaft”, jako do sojusznika w walce z P. P. S.! Oto jeszcze jedno świadectwo „odrodzenia” socjalizmu przez jaworowszczyków. B.

**Robotnicy popierajcie  
swoje pismo**

## KROPKA NAD „I”

## LIST DO REDAKCJI W SPRAWIE P. PĄCZKA

W „Przedświcie”, organie Jaworowskiego i t. zw. B. B. S. z dnia 25 listopada r. b. p. Antoni Pączek zamieścił artykuł pod tytułem „Kłama i tchórz”. W artykule tym p. Pączek napada na tow. Niedziałkowskiego, że jako naczelny redaktor pozwolił na wydrukowanie artykułu w jednym z ostatnich numerów „Robotnika” p. t. „Dalsze próby”. W artykule tym autor dosadnie scharakteryzował sylwetkę „naszego” posła Antoniego Pączka.

Nie chcemy bronić tow. Niedziałkowskiego, który, mamy nadzieję, rozprawi się należycie z p. Pączkiem (o ile zechce mu zrobić ten zaszczyt), ani też nieznanego nam autora artykułu „Dalsze próby”. P. Pączek w artykule swoim stara się odeprzeć czynione mu zarzuty, nazywając je kłamliwymi, autora zaś tchórzem. My ze swej strony dodać musimy, że słowa te w zupełności, niestety, pasują do pana Pączka, albowiem jako członek Okręgu Ostrowieckiego byliśmy zawsze przez p. Pączka okłamywani, na co mamy tysiące dowodów, z których największe poniżej przytoczamy:

Na konferencji Okręgowej w Ostrowcu w dniu 21 października r. b. p. Pączek przyparto przez konferencję do muru, ażeby narzecz, wobec zdradzieckiej roboty rozla-

mowej grupy Jaworowskiego, zechciał oświadczyć, czy prawdą jest, co pisze prasa sanacyjno - burżuazyjna - że jakoby on, pan Pączek, zdeklarował się do tej grupy rozłamowej, p. Pączek odpowiedział: „Od dłuższego czasu nie czytałem prasy, więc nie wiem w tych sprawach; jutro jadę do Warszawy (22 października), osobiście sprawę zbadam i C. K. W. swoje oświadczenie złożę”.

Pan Pączek w wyznaczonym terminie (22.x) oświadczenia nie złożył, a więc skłamał, tak samo jak kłamał, mówiąc, że nie o sprawach rozłamowych nie wie!

Na „Kongres” Katowicki wysłał p. Dziennik. Pan Dziennik żarzący widocznie metodą pana Pączka, również kłamał naszym towarzyszom, mówiąc, że jedzie do brata do Sosnowca, gdy dostał depesze. A więc pan Pączek, wysyłając p. Dziennika konspiracyjnie, postąpił jak tchórz, co p. Posłowi, Prezydentowi, Członkowi Komisji Długów Państwowych i t. d. i t. d. grubo nie przystoi!

J. Dziarmałowski, P. Górski, Z. Szmidi, A. Szlązak, St. Bilewski, A. Nowak, W. Woźnicki, Br. Zejdlar, J. Plątek, J. Jarecki.

## POD PRĘGIERZ

Pan Pączek — jak się okazuje — jest pojętym uczniem p. Jaworowskiego i stosuje te same metody, które p. Jaworowski zaczął stosować w Warszawie. Jako prezydent miasta wywiera on presję na urzędników i funkcjonariuszów miejskich, wiernie stojących przy

sztańdarze P. P. S., aby wsapili do pseudo - socjalistycznej sanacji.

Gdy to się nie udaje, stosuje się wymywanie miejsca. Doświadczył tego na sobie tow. Rossa, który otrzymał następujące pismo:

Magistrat m. Lublina  
Wydział Spraw Ogólnych  
dn. 29/XI 28 r.  
Nr. 7468/I

Do  
Pana Juliana Rossy Inspektora Handlowego Miejskiego.

w miejscu.

Na mocy artykułu 32 pkt. c, oraz ustępu ostatniego tegoż artykułu rozporządzenia

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 marca 1928 r. o umowie o prace pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. 35 z 1928 r. poz. 323) zwalniam Pana z dnem 1 grudnia 1928 r. z zajmowanego stanowiska — bez odszkodowania.

Prezydent miasta  
A. Pączek.  
Naczelnik Wydziału  
Radliński.

## LIST DO REDAKCJI

Szanowny Tow. Redaktorze!

W związku z łobuzerską notatką, podpisaną przez p. A. Błażewskiego, która ukazała się w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” z dnia 1 grudnia 1928 r., jako odpowiedź na mój list do krakowskiej organizacji P. P. S., podaję Wam do wiadomości, że wnoszę skargę sądową przeciwko redaktorowi wspomnianego pisma, za udzielenie łamów tego pisma, oraz przeciwko autorowi notatki — za niebywałą w swej formie i treści napaść.

Rad jestem, że przy sposobności rozprawy sądowej opadną skrzydełka tego „rycerza”, a osoba jego ujawni się we właściwym świetle.

Z socjalistycznym pozdrowieniem  
Jan Kwapiński.

## Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA  
30 ROBOTNIKÓW RANNYCH PRZY PRACY.

Z Madrytu donosi PAT, że w fabryce lamp elektrycznych pod Padron nastąpił wybuch, skutkiem którego 30 robotników odniosło rany, w tem jeden bardzo ciężkie.

## EPIDEMIA TYFUSU W LJONIE.

Epidemia tyfusu w Ljonie (Francja) rozwija się w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym zanotowano na nowo 83 wypadki zachorowań. Do tej pory liczba chorych wynosi 1500.

## CAŁA RODZINA ZATRUTA GAZEM.

W Stockport (Anglia) znaleziono wczoraj w mieszkaniu prywatnym całą rodzinę, złożoną z męża, żony i czworga dzieci zatrutych gazem. Poza tem 11 osób odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

## BURZA NA MORZU CZARNYM.

Według doniesień z Odesy burza, która trwa już drugi dzień na północnym wybrzeżu Morza Czarnego pomiędzy Akermanem a Sebastopolem osiągnęła niezwykle napięcie. Fale ogromnych rozmiarów zalewają brzeg na znaczną odległość. Niżej położone dzielnice Odesy zostały zalane. Fale zniszczyły kilka mniejszych osiedli nadmorskich.

TRAGICZNY WYPADEK  
W FABRYCE W BIAŁEJ

W tutejszej fabryce sztucznej wełny, należącej do Deutscha w Białej zdarzył się tragiczny wypadek.  
Genowefa Świerczek, robotnica tejże fabryki, rodem z Rybarzowic, została porwana za włosy przez tryby maszyny i na miejscu poniosła śmierć.

## A KIEDY MA SIĘ 70 LAT...

A kiedy ma się lat 70, posiwale resztki włosów na głowie, twarz pooraną brudami zmarszczek, postać ku ziemi pochyloną, trzęsące się ręce... Ho, ho, jak że się jest wtedy życiowo mądrym i doświadczone. A ile rzeczy wtedy się żałuje... Ba, żeby to można wrócić i zacząć żyć na nowo z tem doświadczeniem. Niestety, wszystko skończone.

Taki czigodny starzec, o wieczorze swego żywota, rozmyśla melancholijnie i oblicza z cichem westchnieniem... Mój Boże, ile to w ciągu długiego żywota człowiek wypił kieliszków, butelek... Cały majątek. A ile wypalił? Drugi majątek. Ile puścił niepotrzebnie? Ech, żeby to mieć teraz te pieniądze... Jakżeby się przydało, bo bieda doskwiera... Nic się nie odłożyło na stare lata... Wszystko poszło. Dobrze jeszcze, że syn pamięta i od czasu do czasu tych kilkadziesiąt złotych przysła. Gdyby nie to, to chyba żebrać-by przyszło... O dolo, dolo człowiecza.

I monologuje dalej taka nieszczęsna ruina człowieka. Gdybym tak miał wtedy dzisiejszy rozum i smutne doświadczenie... Oho, inaczejbyśmy wyglądali. Nie byłby człowiek na łasce i niełasce, samby sobie dał radę, miałby trochę uciulanego grosza, starość zabezpieczoną i spokojną, a nie handlował głodem, jak teraz... Głupi byłem, lekkoomyślny byłem, myślałem, że to tak zawsze dobrze będzie, nie myślałem o przyszłości i starości... I oto teraz pożał się Boże... Człek na psy zeszedł...

Takie smutne refleksje nawiedzają, te smutne beznadziejnie starcze dusze, wydziedziczonych przez życie, zepchniętych z drogi, wyrzuconych poza nawias, bezsilnych i złamanych...

A przecież był czas, że ludzimi tym nie było się powodziło, mogli byli wtedy myśleć o zabezpieczeniu starości i to tak niewielkim wysiłkiem, kosztem zmniejszenia sobie dziennej racji papierosów o kilkanaście sztuk, czy kosztem kieliszka wódki dziennie, czego sobie napewno ci ludzie nie umieli odmówić.

Ale Wy, dzisiaj młodzi, dzielni, zuchwali. Wy niewątpliwie często myślicie o dalekim jutrze. Wy dzisiaj zbieracie drobne zasoby, aby po wielu latach pracy, znacznej spokojności i dobrze zasłużonego odpoczynku. Wam napewno nie grozi los tego tragicznego starca żałującego po niewczasie?...

W każdym razie dobrze jest wiedzieć i jeszcze raz przypomnieć sobie, że najlepszą formą oszczędzania i najpewniejszym sposobem zabezpieczenia bytu sobie i rodzinie jest Ubezpieczenie Życiowe P. K. O. zawarte w sposób przystępny w Pocztowej Kasie Oszczędności.

Nie zwlekając podajcie do P. K. O. w Warszawie swoje nazwisko, wiek i adres a otrzymacie wskazówki jak to wszystko i jakim miesięcznym kosztem załatwić.

## WIELKA WYPRZEDAŻ

Różnych resztek na palta damskie i męskie, na garnitury, ubrania sportowe, fraki, smokingi, spodnie, na wierzchy do futer oraz różnych welen.

## CIECHANOWSKI I HOFFMAN,

NALEWKI 29 front tel. 285-95.

Z POSIEDZENIA  
KOMITETU WYKONAWCZEGO

ZWIĄZKU PRAC. KOMUNALNYCH  
I INST. UŻYT. PUBL. W POLSCE.

Na wczorajszym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, skarbnik Zarządu Głównego, tow. Trojanowski złożył mandat skarbnika i członka Zarządu Głównego.

Komitet Wykonawczy, stojąc na stanowisku, że tow. Trojanowski został wybrany członkiem Zarządu Głównego na Kongresie Związku w Łodzi i jedynie Kongres Związku mocen jest przyjąć rezygnację tow. Trojanowskiego do wiadomości, — uchwalił rezygnacji tow. Trojanowskiego nie przyjmować.

Komitet Wykonawczy odbarza tow. Trojanowskiego swoim pełnym zaufaniem i poleca mu pełnić w dalszym ciągu obowiązki członka Zarządu i skarbnika aż do czasu następnego Kongresu.

FUNDUSZE  
NA POPIERANIE LITERATURY  
I SZTUKI

Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. zdecydowało zwiększyć fundusze na popieranie sztuki, literatury i muzyki do 1 miliona 500 tysięcy zł. W roku ub. fundusz ten wynosił zaledwie 400 tysięcy złotych.

## Z sądów.

## ZA ZABÓJSTWO W POJEDYNKU.

Kodeks honorowy Boziewicza wymaga satysfakcji z bronią w ręku. O skutkach tego średniowiecznego zabytku kodeks nie myśli. Nie myśla i ci, którzy mogą pojedynkę traktować jako rzecz dopuszczalną w kulturalnym świecie w XX wieku.

I oto skutki tych przedpotopowych stosunków: 27-letni porucznik obrażony na honorze wyzywa starego człowieka, pułkownika. Honorowi staje się zadost — pułkownik życiem płaci za wyrażenie niepoehlebnej opinii o poruczniku — sprawa się kończy. Kodeksowi p. Boziewicza staje się zadost.

A teraz jest epilog.  
Wczoraj przed wojskowym sądem okręgowym stanął por. w stanie spoczynku Jan de Rosset, lat 27, oskarżony z art. 482 k. k. 1903 o zabicie w pojedynku pułk. Henryka Budkowskiego. Pojedynek ten odbył się 16 października 1928 r. w trzy dni później pułk. Budkowski zmarł wskutek odniesionej rany.

Por. Rosset przyznał się do zarzuczonego mu czynu, oświadczając, że żądał satysfakcji wskutek zarzucenia mu przez zmarłego niehonorowości.

Rozprawie przewodniczył sędzia pułk. Armiński. Oskarżał prok. pułk. Zieliński.

Por. Rosset, który na rozprawę stanął się w mundurze, jakając się, złożył krótkie oświadczenie: „Wyzwał, bo musiał, bo był ciężko obrażony na honorze. Proponowano pokojowe załatwienie sprawy, jednak pułk. Budkowski nie zgodził się na to. Nie chciałem śmierci swego przeciwnika”. Na pytanie czy celował do pułk. Budkowskiego, oskarżony oświadcza z całym spokojem, że celował.

Pułk. Szudborski, zastępca pułk. Budkowskiego wyjaśnił całe meritum sprawy. Pułk. na wiadomość, że por. de Rosset przydzielony został do 1-go p. u. oświadczył: „że się dzieje w tym pułku, jeśli przydzielono doń por. Rosseta, który ma dochodzenie o nadużycia i służył w policji politycznej”.

Por. Rosset zażądał satysfakcji. Jednakże zastępcy pułkownika zakwestjonowali honorowość porucznika i zażądali ustalenia tej honorowości.

Por. Rosset wziął to do serca — i uparł się. Nie zgodził się na złożenie oświadczenia przez pułk. Budkowskiego, domagał się przez usta swych pełnomocników pojedynku. Nie dostał na tem: żądał 16 metrów odległości i dwukrotnej wymiany strażów.

Wszyscy pozostali świadkowie stwierdzili te okoliczności. O słuźbie w pol. polit. por. Rosset sam mówi całkiem otwarcie. Nawet w swoim czasie odesłał znak pułkowy „nie chcąc robić przykrości kolegom z pułku”.

Prokurator podniósł w swem przemówieniu fakt zniewagi i uważa, że wobec rehabilitacji ze strony K. O. P. kwestjonować honorowości Rosseta nie można.

Obrona dowodziła, że honoru trzeba bronić z bronią w ręku i że por. Rosseta należy uniewinnić.

Sąd po krótkiej naradzie postanowił skazać por. de Rosseta na miesiąc twierdzy.

I. K.

## WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## Sukces wyborczy P. P. S.

CHOJNICE (Pomorze).

Podana przez nas wczoraj informacja Agencji Wschodniej o wynikach wyborów do Kasy Chorych w Chojnicach okazała się niecisła. Oto dokładnie dane:

Na liście Nr. 3 PPS. padło 653 głosów — 6 mandatów, na liście Nr. 1 (NPR.) 1475 głosów — 14 mandatów.

Biorąc pod uwagę ostatnie wybory w 1925 r. w których PPS. uzyskała tylko 1 mandat, jest to poważny sukces naszej partii, gdyż powiększyła swój stan posiadania z 1-go na 6 mandatów, podczas gdy enpeerowcy utracili 5 mandatów.

Wobec licznych nadużyć wyborczych ze strony poszczególnych Komisji wyborczych, w skład których wchodził wyłącznie członkowie NPR. i ZPP, najprawdopodobniej wybory będą zaskarżone w 3 okręgach: Silno, Konarzyny i Korsin.

Ogólnokrajowa konferencja  
dozorców domowych  
KRAKÓW.

Wobec tego, że centrala Związku zawodowego dozorców domów i służby domowej, wbrew woli ogółu dozorców, na skutek samowolnej decyzji części wydziału wykonawczego Związku z p. Dąbrowskim na czele — wystąpiła z Centralnej Komisji Związków zawodowych, przyłączając się do rozłamowców p. Jaworowskiego, (oddziały Związku, stojące na stanowisku karności organizacyjnej i jedności Związku, odbyły dn. 25 listopada w Krakowie ogólnokrajową konferencję organizacyjną, mającą na celu przeciwstawienie się rozbijaczom warszawskim.

W konferencji wzięły udział wszystkie oddziały prowincjonalne Związku, co świadczy najlepiej, że „rozłam” nie wyszedł poza teren Warszawy.

Po całodziennych obradach, w których wziął udział tow. poseł Żuławski, generalny sekretarz Centralnej Komisji Zw. Zawodowych, postanowiono utworzyć prowizorycznie, aż do chwili odbudowania centralnej organizacji, trzy organizacje okręgowe, a to: jedną dla województwa krakowskiego, miasta Rzeszowa, województwa kieleckiego i województwa śląskiego z siedzibą w Krakowie, drugą dla województwa warszawskiego, łódzkiego i białostockiego i trzecią dla województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Celem utrzymania łączności między oddziałami, oraz celem skutecznej walki z rozłamowcami, postanowiono powołać do życia organ zawodowy pod nazwą „Czerwony dozorca”. Nowy ten miesięcznik zawodowy ukaże się w dniach najbliższych.)

## Rozwój gazowni łódzkiej

ŁÓDŹ.

Odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Gazowni miejskiej, na którym stwierdzono znaczne polepszenie się warunków finansowych tej instytucji, co daje gwarancję jej samowystarczalności. Ze sprawozdania Dyrekcji wynika, że

## WARSZAWA ROBOTNICZA

## Zgromadzenie metalowców fabryki „Lilpop”

Rozbijacze z pod znaku B. B. S. nie ustają w próbach wnoszenia zamętu w życie zawodowe nawet w tych fabrykach, w których nie mają i nie mogą mieć żadnego wpływu. Ta sama grupa ludzi chodzi od fabryki do fabryki i usiłuje terroryzować robotników.

Na masówkę zwołaną wczoraj w fabryce „Lilpopa” weszła podstępem grupa rozbijaczy, która ludziła się, że zamąca poważne obrady. Przed otwarciem zebrania tow. Sieczkowski zapytał, czy wobec zjawienia się grupy nie należących do fabryki, chcą robotnicy obradować. Zgromadzeni, widząc małą garść rozbijaczy, przystąpili do obrad pod przewodnictwem tow. Sieczkowskiego, sekretarza tow. Feller. Sprawozdanie z działalności swej składał delegaci, w sprawie krótków pozycyjnych o wypłatę zaliczki świątecznej oraz Kasy „Bratniej Pomocy”. Spra-

Wybuchł strajk robotników sezonowych, zajętych przy robotach inwestycyjnych w dyrekcji wodociągów i kanalizacji. Powodem strajku jest żądanie

w r. b. ustawiono około 170 nowych latarni ulicznych i wprowadzono oświetlenie gazowe na dwudziestu kilku ulicach, bądź częściowo, bądź też na całej ich przestrzeni.

## Przeciwko rozłamowcom

SIEDLCE.

Dn. 25 b. m., w lokalu O. K. R. P. P. S. w Siedlcach, przy ulicy I maja 46, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Oddziału Siedleckiego, Związku prac. komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce, dla omówienia spraw organizacyjnych i bieżących. Zebranie, w liczbie około 250 osób, któremu przewodniczył tow. Kieszkowski, po wysłuchaniu dłuższego referatu Sekretarza generalnego Związku tow. J. Gonerko i dyskusji, w której zabierali głos liczni członkowie Związku, oraz Prezes Rady Miejskiej, tow. A. Feist, uchwaliło rezolucję, która stwierdza, iż zbrodnia roboty rozłamowców idzie na rękę reakcji i faszystowskiego obozu w Polsce i winna znaleźć jaknajgorętsze potępienie ze strony uświadomionych klasowo i zdrowo myślących pracowników.

Zebrani pracownicy komunalni m. Siedlec stwierdzają swoje niezachwiane stanowisko co do jednolitości i całości klasowego ruchu zawodow., oświadczając, że stoją na stanowisku Komisji Centralnej i Zarządu Głównego Związku pracowników komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce. Zebrani jaknajstrzej potępią robotę Jaworowskiego i Spółki, wyrażają rozbijaczom swoją najgłębszą pogardę, — oraz postanawiają z całą stanowczością przeciwstawić się jakimkolwiek próbom rozbięcia jednolitości paconików komunalnych miasta Siedlec.

W dyskusji nad referatem tow. Gonerki wzięli w obronę p. Jaworowskiego jeden zaledwie członek Związku, niejaki p. Papiński, lecz nieboraczek jeszcze przed zakończeniem zebrania wywniósł się z sali obrad, nie mogąc zdobyć nawet jednego zwolennika akcji rozbiłjackiej.

## Nadwyżka w przedsiębiorstwach miejskich

KRAKÓW.

(AW). Nadwyżka w elektrowni i budownictwie miejskim są w dalszym ciągu przedmiotem żywego zainteresowania ze strony prokuratorury państwa. W samym Magistracie dochodzenie administracyjne prowadzi dwóch urzędników, delegowanych specjalnie przez prezydenta miasta. Jak słychać prokuratora zamierza wejrzeć głębiej w gospodarke miejską w poszczególnych działach za lata ubiegłe. Narazie polecił Magistratowi przedłożyć sobie wyniki dochodzeń prowadzonych, w związku z nadużyciami w elektrowni i budownictwie.

(Jak wiadomo, dochodzenie w tych sprawach zostało wszczęte, dzięki energicznej akcji naszych towarzyszy w Radzie Miejskiej. Red.)

wozanie delegatów przyjęto i wobec kończącego się okresu rocznego, wybrano Komisję rewizyjną, która zbada działalność delegatów do 1 stycznia. W sprawach organizacyjnych przemawiał sekr. okr. Zw. Zawod. Metalowców tow. Piątek i inni. Rozbijacze usiłowali atakować organizację i delegatów, powtarzając w kółko to samo, co w każdej fabryce. Sprawozdanie delegatów przyjęto i uchwalono olbrzymią większością przy kilku sprzeciwiających się rezolucję, potępiającą rozbijacką robotę grupy obalamujących krzykaczy, usiłujących osłabić Związek Klasowy Metalowców. Zgromadzeni z całą energią opowiadają się przy Komisji Centralnej Zw. Zawod. i Klasowym Związku Zawodowym Metalowców, który jest i pozostanie potężną i solidarną organizacją zawodową — wszystkich robotników fabryk metalowych.

Strajk robotników na robotach wodociągowo-kanalizacyjnych  
Wybuchł strajk robotników sezonowych, zajętych przy robotach inwestycyjnych w dyrekcji wodociągów i kanalizacji. Powodem strajku jest żądanie

dotatku świątecznego w tej samej wysokości, w jakiej otrzymują go robotnicy stali.

### Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**EGZEKUTYWA WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.** W środę dn. 5 grudnia o godz. 6 wiecz. w lokalu C. K. W., Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy warszawskiej organizacji P. P. S. Prosimy o punktualne przybycie.

W środę, dn. 5 grudnia o godz. 7.30 w. w lokalu C. K. W., Warecka 7, odbędzie się konferencja przewodniczących i sekretarzy dzielnic łącznie z egzekutywą warszawskiej organizacji P. P. S.

**Dzielnica Śródmiejska.** W poniedziałek dn. 3 grudnia w lokalu Warecka 7, o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

**Dzielnica Ochota.** Dyżury w lokalu dzielnicowym, ul. Przemyska 18; w poniedziałki, środy i piątki od godz. 6.30 — 8.

**Sekretariat Koła P. P. S. Miejskich** czynny codziennie od 6-jej do 8-jej w lokalu Warecka 7 Dzielnica Śródmiejska.

Wzywa się wszystkich towarzyszy do rejestrowania.

**Dzielnia Nowe Bródno.** W niedzielę 2 b. m. o godz. 3 popoł. odbędzie się zebranie ogólne członków dzielnicy w lokalu własnym przy ul. Żytomierskiej 9 róg Białołęckiej. Towarzysze stawcie się licznie.

#### POKWITOWANIE.

Na sztandar dzielnicy Powiśle wpłynęło 76 zł. 90 gr. zebranych wśród pracowników garażu zakładu oczyszczania miasta (ul. Madalińskiego) przez tow. Welcla na listę Nr. 7.

#### MŁODZIEŻ

**Koło im. Montwilla - Mireckiego.** W sobotę, 1 grudnia o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła ul. Grzybowska Nr. 57 odbędzie się Odczyt tow. Krzesławskiego „O faszyzmie”. Wejście na odczyt bezpłatne.

**OKRĘGOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA — PODMIEJSKA.**

**Zebrań Organizacyjnych** odbędą się: W niedzielę dnia 2-go grudnia r. b. Zakroczym — ref. tow. Nowicki. Pomiechówek — ref. tow. Nowicki. Mińsk - Mazowiecki — Zebranie członków Organizacji Młodzieży ze Stanisławowa, Kałuszyna i Mińska - Mazowieckiego — ref. tow. Obarski. Sekretariat okręgowy czynny we wtorki i piątki w lokalu przy ul. Długiej Nr. 19 i p. Z. N. M. S.

Walne zebranie P. Ak. Koła Przyjaciół Ligi Narodów odbędzie się w niedzielę dn. 2 grudnia o g. 9 m. 30 w lokalu Koła (Jasna 19). Zarząd Środ. Warsz. Z. N. M. S. wzywa wszystkich towarzyszy członków Koła do podjęcia legitymacji, upoważniających do uczestniczenia na zebraniu.

#### RUCH KOBIECY

Warszawski Wydział Kobiecy zawiadamia, że dziś w sobotę, o godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7, I piętro, odbędzie się posiedzenie Zarządu Wydziału i Komisji oświatowej.

#### RUCH ZAWODOWY

W sobotę, 1 grudnia.

„Baczność praktykantów i młodociani rob. fabryki „Fraget”. Dziś, o godzinie 4 i pół po połudn. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie praktykantów i młodocianych rob. fabryki „Fraget”. Na porządku dziennym: sprawa płac, i inne sprawy organizacyjne.”

„Baczność praktykantów i młodociani metalowcy! Dziś o godz. 6-jej wieczorem odbędzie się zebranie meżów zaufania młodzieży metalowej przy Sekcji praktykantów i młodocianych robotników. Na porządku dziennym: 1. Obecna sytuacja w ruchu zawodowym, 2. Zadania młodocianych meżów zaufania. Zebranie odbędzie się w lokalu Zw. Metal. Leszno 53.”

„Baczność praktykantów i młodociani robotnicy fabryki „Budowy Parowozów”. Dziś o godzinie 4 i pół po połudn. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie młodzieży met. fabryki „Budowy Parowozów”. Na porządku dziennym: 1. Sprawa potrącania z zarobków 1/4 godz. uczęszczającym do szkół wiecz. 2. sprawa praktyki i inne. Towarzysze! Stawcie się wszyscy!”

W niedzielę, 2 grudnia.

„Baczność praktykantów i młodociani rob. Centralnych Warsztatów Samochodowych (C. W. S.).” Jutro o godzinie 11-jej rano odbędzie się ogólne zebranie młodzieży metalowej C. W. S. Na porządku dziennym: sprawa b. ważne. Stawcie się licznie. Zebranie odbędzie się w lokalu Zw. Met. Leszno 53.”

#### BACZNOŚĆ SPAWACZEI

Jutro o godzinie 10-jej rano w sali Związku Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce — Leszno 53 — odbędzie się Walne Zebranie Spawaczy metali, w sprawach warunków pracy i płacy. Towarzysze stawcie się licznie!

„Baczność Koła mandolinistów przy Sekcji młodzieży metalowej Leszno 53. Lekcje w niedzielę od 12 — 2 p. p. i w środy od 7 — 9. Zapisy przyjmuje się nadal!”

### CO GRAJĄ KINA?

**Apollo.** Z dymem pożarów.  
**Colosseum:** „Riff i Raff, jako „otnicy”.  
**Casino.** „Ostatni rozkaz”.  
**Capitol.** „Mój przyjaciel. Harry” z Harry Liedtke.  
**Miejski:** „W dzielnicy Emigrantów New-Jorku”.  
**Wodewil:** „Księżniczka Dunaju”.  
**Palace:** „Dla ciebie, ukochana...”.  
**Pan:** „W porywie zmysłów”.  
**Światowid:** „Egzotycka kochanka”.  
**Filharmonja:** „Pap Tadeusz”.  
**Splendid.** „Ona, jako szeik”.  
**Rococo.** „Sześć dziewcząt w poszukiwaniu noclegu”.  
**Słońce.** Z dymem pożarów.

#### KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6<sup>30</sup>.

Dla młodzieży dozwolone.

**PATSY RUTH MILLER**

**MONTE BLUE**

**MARY CARR**

w filmie p. t.

**W dzielnicy Emigrantów**

**New-Jorku.**

Wl. b. „Gloria”. Nadprogram.

**SEANSE OŚWIATOWE.** Codziennie

o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12.

W niedzielę i święta o godz. 11.45 i 1.15.

Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

#### WODEWIL NOWY ŚWIAT 43.

Pocz. o g. 6, 8, 10<sup>15</sup>.

**LEATRICE JOY**

**JÓZEF SCHILDKRAUT**

**NILS ASTHER**

w pięknym filmie o rozstańcy i

dziewięciu, zakochanym wiedeń-

skim oficerze i mściwym kochanku

p. t.

#### KSIEŻNICZKA DUNAJU

Ze względu na wiedeńskie tło filmu

specjalna ilustracja muzyczna powiekszo-

nej orkiestry pod batutą

J. JAKUBOWSKIEGO.

#### PAN

Nowy Świat 40.

Pocz. o g. 4 pp.

Mistrza

**JOE MAYA**

Twórca „Indyjskiego

Grobowca”. Najnowsze

arcydzieło

#### W PORYWIE ZMYŚŁÓW

Niebo i Piekło nowo-

czesnego małżeństwa.

Role główne:

**KATHE von NAGY**

i **VIVIAN GIBSON.**

#### CAPITOL

Marszałkowska 125

Pocz. o g. 4 pp.

#### PREMJERA!

**HARRY**

**LIEDTKE**

**MARJA**

**PAUDLER**

w obrazie

**Mój przyja-**

**ciel HARRY**

### KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie duże, z drobnymi deszczami, zwłaszcza na zachodzie kraju. Nocą przymrozki w wschodniej połowie Polski, potem powolny wzrost temperatury. Słabe wiatry zachodnie, potem południowo - zachodnie. W górach halny.

**Zebrań kontrolne.** W sobotę, 1 grudnia, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. P. 1: (XII komisariat), wszyscy ur. w r. 1896, 1897, 1898 i 1899 — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63).

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV i XXV kcm.), wszyscy ur. w r. 1893 — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu taborów, ul. 11 Listopada Nr. 13a oraz

3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. 4: (X kom.), wszyscy ur. w r. 1897 — w komisji Nr. 1 i (XXII kom.), wszyscy ur. w r. 1899 — w komisji Nr. 3, mieszczących się w koszarach Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).

Na zebrań kontrolne należy zgłaszać się punktualnie o g. 9 rano. ściśle we wskazanych wyżej komisjach. Pozostałe komisje są już nieczynne.

**Zjazd b. wychowawców gimn. Wł. Giżyckiego.** Z okazji 10-letniego jubileuszu Gim. Wł. Giżyckiego Komitet Organizacyjny Koła byłych wychowawców zwołuje 1-wszy Ogólny Zjazd, który odbędzie się 9 grudnia 1920 roku w lokalu Szkoły Puławskiej 113 (Tramwaj 1 i 19) o godzinie 10-tej rano. Bliższych informacji udziela kancelaria Szkoły tel. 22-99.

**Odczyt o statystyce.** W poniedziałek, dn. 3 b. m. w auditorium Brudzińskiego Uniwers. Warsz. (Krak. Przedmieście 26-28) doc. dr. Jerzy Neyman wygłosi odczyt p. t. „O statystyce matematycznej”. Początek o godz. 20. Bilety (60 gr. dla młodzieży, 1 zł. 20 normalne) do nabycia przy wejściu.

**Przeniesienie bezdomnych z ul. Okopowej.** Wczoraj magistrat podpisał umowę na wydzierżawienie nieruchomości przy ul. Stalowej 67, dokąd przeniesieni będą ci bezdomni ze schroniska przy ul. Okopowej 59, którzy ulokowani są w pomieszczeniach ni nadających się do przezimowania. Od soboty rozpocznie się remont wydzierżawionego domu. W domu przy ul. Stalowej 67 znajdzie schronienie około 500 bezdomnych.

### CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

SOBOTA.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warsz. Obs. hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, nadprogram. 15.20 — 15.45 Odczyt „Co można obserwować na niebie w m. grudnia”. 15.45 — 16.00 Komunikat samorządowy. 16.00 — 16.55 Program dla dzieci. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt p. t. „Wychowanie obywatelskie jako jeden z głównych celów nauczania historii w szkole ogólnie kształcącej. 17.35 — 18.00 „Z dziejów i przeżył narodu”. 18.00 — 18.45 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.45 — 19.00 Przerwa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 „Radjokronika”. 19.55 — 20.00 Sygnał czasu z Warsz. Obs. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 — 20.30 „Bocznna Antena”. 20.30 Koncert wieczorny. 22.00 — 22.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

NIEDZIELA.

10.15 — 11.45 Transmisja Nabożeństwa z Poznania. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 — 14.20 Odczyt p. t. „Wędrowki młodego rolnika”. 14.20 — 14.40 Odczyt p. t. „Budowa pszczoły”. 14.40 — 15.00 Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze”. 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny, nadprogram. 15.15 — 17.20 Transmisja koncertu z Filharmonii Warszawskiej. Recital skrzypcowy Vasy Prihoda. 17.20 — 17.45 Odczyt p. t. „Idea bohaterstwa narodowego w literaturze polskiej”. 17.45 — 18.00 Aktualia. 18.00 — 19.00 Koncert popularny. W programie: uwrycy Jana Straussa. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Odczyt p. t. „Z wędrowki po Słowaczczyźnie”. 19.45 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 — 20.05 „Rozrywki umysłowe”. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Koncert poświęcony twórczości Joachima Rossiniego. Słowo wstępne o muzyce Rossiniego wygłosi prof. Stan. Niewiadomski. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

#### Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.

**SUZY VERNON**

**I VILLI FRITSCH**

w filmie

**Dla ciebie,**

**ukochana...**

(„Tancerz z dancingu”)

#### CASINO

Nowy-Świat 50.

Początek punktualnie o g. 5-jej.

Ostatni seans o godzinie 10<sup>15</sup>.

Orkiestra pod batutą

**A. Furmańskiego.**

#### EMIL JANNINGS

w swym drugim amerykańskim filmie

p. t.

#### OSTATNI

**ROZKAZ**

Partnerka: **EVELYN BRENT.**

Reżyserja: **Józef Sternberg.**

Wytwórnia: „Paramount”.

#### CYRK, Dziś 8 m. 15

**PREMJERA** nowego programu

i Otwarcie Międzynarodowego, dorocznego **TURNIEJU zapas.**

#### Walki Mistrzów

Dziś, w 1-ym dniu walczą: 1) Pooshof i Kunert. 2) Le Favre i Pogrzeba.

3) Ferestanoff i Kraus oraz 4) Galkowienko i Czaja. Jutro o godz. 4-jej.

**P. EMJERA** dziennego programu złoż. z 18 N-rów z „królem komików RIBO z kom. tres. zwierzęcym na czele.



## KORZYSTAJCIE Z RADJA!

Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze, muzykę, odczyty i śpiew szłyszycie głośno i czysto przy pomocy wypróbowanego odbiornika

### ARCOLETTE 3.

Gustowne wykonanie. Łatwa obsługa.

# TELEFUNKEN



1903 1928

### Wielka Wyprzedaż

Ostatnie kilka dni. Ceny zadziwiająco niskie.

złafroki	Zł. 10.—	Palta angielskie	Zł. 75.—
uknie wełniane	„ 20.—	Garsonki wełniane	„ 45.—
Suknie ryps. wełniane	„ 35.—	Kołdry	„ 12.—
Suknie pop. jedwabne	„ 45.—	Prześcieradła	„ 5.50
Suknie crep de chine	„ 55.—	Koszule męskie zel.	„ 7.50
Bluzki	„ 8.50	Kalesony para	„ 5.50

**B-cia ZANDER, Marszałkowska 88.**

### Wykwintna Garderoba Męska

gotowa i na zamówienie

## I. REICHMAN

Warszawa. Św.-Krzyżska 19. Tel. 206-51.

W WIELKIM WYBORZE:  
PALTA, FUTRA, KURTKI SKÓRZANE,  
BURKI, KOZUSKI i t. p.  
WARUNKI DOGODNE.

### Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

**Szwaczki** do najlepszej bielizny męskiej poszukiwane. Nalewki 13-13.

### SMIERTELNY WYPADEK KOLEJOWY

Na przejeździe kolejowym przy ul. Radziwiłłowskiej, na linii kolejki mareckiej znalazł się nieprzytomny mężczyzna niewiadomego nazwiska w wieku około lat 55. Lekarz Pogotowia stwierdził liczne rany głowy oraz oderwanie prawego ucha. Po opatrunku, ofiarę tajemniczego wypadku przewieziono w stanie ciężkim do szpitala św. Ducha. Tam, nie odzyskawszy przytomności, mężczyzna ów życie zakończył.

### WŁAMYWCZE UCIEKAJĄ TAKSÓWKAMI

Jakób Tomres, zamieszkały przy ul. Smoczej 57, posiada w tymże domu sklep z wyrobami mydlarskimi. Wczoraj w nocy p. Tomres powracał do domu około godziny 2-jej w nocy i idąc ulicą, zdaleka już dojrzał grupkę ludzi, stojących przed jego sklepem, po drugiej zaś stronie ulicy oczekiwały dwie taksówki. Zaintrygowany tym widkiem, p. Tomres przyspieszył kroku i podbiegłszy do swego sklepu, zauważył jakichś osobników manipulujących przy sztabach i kłódkach drzwi. Na alarm, jaki wszczął Tomres, złodzieje wskoczyli do oczekujących taksówek i w zawrotnym tempie odjechali. Tomres nie zauważył numerów taksówek, zdążył tylko przeliczyć uciekających złodziei, których było siedmiu.

### Z teatrów świetlnych

**ŚWIATOWID — EGZOTYCZNA KOCHANKA.**

Zamiast wykwintnych salonów, lasy dziejące na wyspach hawajskich, zamiast strojne w „modele” bohaterki, rozhułkane dziewczątka, pełne temperamentu, pozabawione kszty pruderji, zamiast solonowych intryg — walka żywiołowa o ukochanego człowieka.

Tak można w kilku słowach scharakteryzować ten film, który jest uosobieniem poprostu temperamentu i młodości.

Główna zaśluga powodzenia tego obrazu należy niewątpliwie do Clary Bow — tej jedynej w swoim rodzaju aktorki: uosobienia temperamentu. Jej żywiołowa gra, niespodziewane zgola wybuchy i kapitalne przeskokki humoru, poprostu oszałamiają widza, który nawet niema czasu zastanawiać się nad doskonałością reżyserji i szczegółami technicznymi.

Jeśli reasumować całość wrażeń, bezspornie należy film zaliczyć do b. udanych. Przez cały przeciąg obrazu nie słabnie napięcie uwagi i nie milknie śmiech na widowni — a to jest przecież najważniejsze.

### Z WZORAJSZEJ GIEŁDY

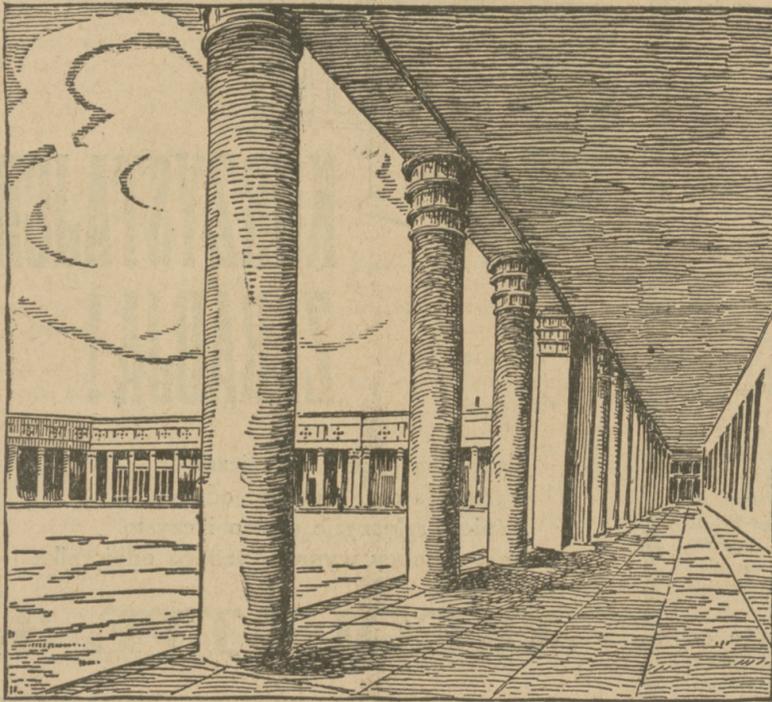
Dewizy New York notowano 8.90, a Bnk Półski płacił zadolary 8.86 i 1/4, za dewizy 8.88. Transakcje kablem przeprowadzone między bankami na 891.87 1/2 za 100 dolarów. Dewizy europejskie bez zmiany. Za czeki na Berlin płacono 121.56, za czeki i wpłaty na Gdańsk 172.96. Na rynku prywatnym dolary 8.88 1/2, ruble złote 4.64 — 4.63 1/2, czerwonce sowieckie 1.95 dolarów.

Na rynku akcyjnym obroty większe, tendencja wybitnie wyżkowa. Podniosły się: Węgiel z 101.75 na 104.50, Lilpopy z 38.50 na 39.00, Modrzejów z 34.25 na 34.50, Rudzki z 42.00 na 43.25. W dziale pożyczek państwowych podniosła się 5% Premjowa Polityczka Dolarowa z 106.00 na 108.50. Listy zastawne ziemskie i 8% Listy Zastawne m. Warszawy były mocniejsze.

Dodatek aktualny Paramount jest bardzo zajmujący, a farsa z Bobem bardzo wesoła: ani jednego ani drugiego natomiast nie można powiedzieć o polskich „aktualnościach” — w której oczywiście w związku z duchem czasu mamy w przeważnej części rewiew wojskowe. IKA.

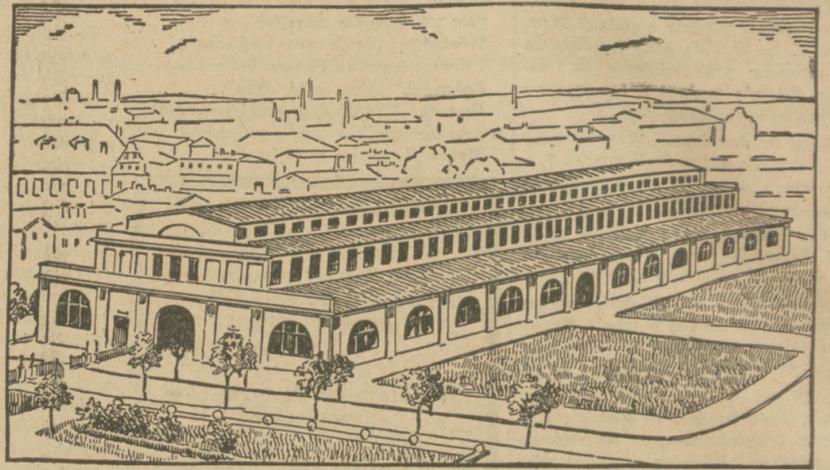
# Przygotowania do Powszechnej Wystawy Krajowej (P. W. K.)

## w Poznaniu



FRAGMENT GŁÓWNEGO DZIEDZINCA NA TERENACH WSCHODNICH P. W. K.

Dziedziniec ten o pow. 12.230 m. kw. otoczony jest wspaniałą kolumnadą i ozdobiony basenem z fontanną oraz pawilonem świetlnym — wysokim 26 m.



HALA CIĘŻKIEGO PRZEMYSŁU NA P. W. K.

Powierzchnia zabudowania tej hali wynosi 5.300 m. kw., długość — 130 m., szerokość 42 m., wysokość 16,4 m., objętość 63610 m<sup>3</sup>. Wybudowana w ciągu 120 dni. Koszty budowy wynoszą 780.000 złotych. W hali wystawiać będzie ciężki przemysł, t. j. górnictwo, hutnictwo i przemysł metalowy.

## ZNOWU WYPADEK PRZY BUDOWIE GMACHU NA PL. STARYNKIEWICZA

Mieszkańcy stolicy pamiętają jeszcze straszną katastrofę budowlaną na pl. Starynkiewicza róg Nowogrodzkiej, gdzie zawałił się 3-piętrowy gmach przeznaczony dla Dyrekcji Kanalizacji i Wodociągów m. Warszawy. Katastrofa, której ofiarą padło trzech zabitych i pięciu rannych robotników wydarzyła się 28 marca r. b. Jak wiadomo — przed kilku miesiącami przystąpiono do wzniesienia zawałonych murów i dalszej budowy tego gmachu. Wczoraj zno-

wu wydarzył się tam wypadek. Z wysokości II-go piętra spadła gruba deska, która odbiła się o rusztowanie na 1-ym piętrze, poczem ugodziła w głowę stojącego na parterze koźlarza, 45-letniego Antoniego Popisa (Filtrowa 67). Uderzenie było tak silne, że Popis padł nieprzytomny na ziemię. Popisa przeniesiono do szpitala Dz. Jezus. Lekarz dyżurny stwierdził silny wstrząs mózgu i lewostronny bezwład. Stan Popisa jest ciężki, jest on nieprzytomny.

## ZASTRZELENIE ZŁODZIEJA

Nocy ubiegłej służąca inż. Władysława Kwasińskiego w domu Nr. 12 przy ul. 11-go Listopada, Zofia Chosiówna usłyszała podejrzane szmery w kuchni. Chosiówna obudziła inżyniera, który uzbrojony się w rewolwer poszedł do kuchni, gdzie zauważył świdra borujący otwór w drzwiach. Gdy otwór był już gotowy i świdra znikł, K. włożył lufę rewolweru w otwór i wystrzelił. Na schodach rozległ się jęk oraz

odgłosy uciekających kilku złodziei. Złodzieje zdążyli wybiec na podwórce. Jeden tylko, którego ukula ugodziła w plecy, nie mógł dalej uciekać; upadł na podwórzu i przed przybyciem lekarza zmarł. Zabitym włamywaczem okazał się 45-letni Leon Łatkiewicz, przedwojenny „kasiarz”. Na schodach znaleziono porzucone narzędzia złodziejskie.

## ZATRUCIE GAZEM

Na dworcu Głównym, w kotłowni zatrul się gazami, w czasie czyszczenia kotłów, 32-letni Bronisław Brozek (Jaktorów). Le-

karz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł zatrutego do szpitala Dz. Jezus.

## SLEDZTWO W SPRAWIE ZBRODNI PRZY UL. FOKSAL NA UKONCZENIU

Wczoraj przesłuchany został przez żandarmerję wojskową „narzeczony” służącej Anczewskiej, zamordowanej w mieszkaniu p. Lewenisa. Oskarżony zastosował wobec władz wojskowych ten sam system milczenia, który uprawiał przez kilka dni w Urzędzie Śledczym przy ul. Daniłowiczowskiej. Po załatwieniu formalności, związanych ze służbą wojskową, aresztowany zo-

stanie przekazany z powrotem policji, w której ręku znajdują się, jak się zdaje, już wszyscy uczestnicy krwawej libacji zaręczynowej. Władzom śledczym brakuje jeszcze tylko kilka drobnych szczegółów do ostatecznego „zaokrąglenia” śledztwa. Prawdopodobnie dzień dzisiejszy przyniesie ostateczne zlikwidowanie całej sprawy.

## ZE SPORTU

### WALNE ZEBRANIE W. R. S. K. O.

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się w lokalu Gazowni, przy ul. Ludnej Nr. 10, dalszy ciąg Walnego Zebrania W. R. S. K. O. Na porządku dziennym wybór nowych władz W. R. S. K. O. i wolne wnioski. Przedstawiciele wszystkich robotniczych klubów winni się stawić punktualnie.

### KONFERENCJA OKRĘGOWA W ŁODZI

Jutro w Łodzi odbędzie się doroczna Konferencja Klubów robotniczych, zrzeszonych w Ł. R. S. K. O. Na tę konferencję z ramienia Z. R. S. S. wyjeżdża tow. Murawski.

### SEKCJA LEK.-ATL. (SKRA) — PATALACHY (SKRA).

Jutro na boisku Skry o godz. 9.30 odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy sekcją lekko-atletyczną i najstarszymi piłkarzami Skry.

### SKRA — PROMIEN.

Dziś o godz. 13.30 odbędzie się na boisku Skry mecz towarzyski pomiędzy Skrą komb. a Promieniem.

### LEGIA GRA Z POLONJĄ.

Jutro o godz. 12-iej na boisku Legii odbędzie się mecz piłkarski między ligowcami drużynami Legii i Polonii. Legia zastrzegła sobie w umowie, iż obie drużyny wystąpią w najlepszych składach. Spotkanie to ma posmak sensacji, ponieważ w składzie jej zobaczymy graczy Toruńskiego klubu sp. Pawła Gumowskiego, Stogowskiego, Sucheckiego i innych.

Artykuły i korespondencje przeznaczone do „Matki i Dziecka” należy przesyłać do redakcji „Robotnika” dla tow. Janiny Ryngranowej.

## TEATR I MUZYKA

### Dziś w teatrach miejskich

#### Wielki

o 8-iej „Eugenjusz Onegin”

#### Narodowy

o 8-iej w. „Leleweł”

#### Letni

o 8-iej „Polka w Ameryce”

będą pp. M. Braeslaerówna (fortepian) i śpiewak szwedzki p. Sven Nilson. Dyryguje p. Józef Ozimiński.

„Tajcanki” w „Rococo”. W niedzielę, 2 b. m. o godz. 12-iej w południe odbędzie się w sali Kino - Teatru „Rococo” Poranek Baletowy Teatru Sztuki Tanecznej, z całkowitą zmianą programu. Bilety sprzedaje Kasa Kino - Teatru „Rococo” od 10 rano.

Vasa Prihoda w Filharmonji. Rozgłośnej sławy skrzypki Vasa Prihoda da się słyszeć w niedzielę na koncercie popołudniowym, na którym wystąpi z własnym recitalem i odegra między innymi utwory Piłzniera (sonata), J. S. Bacha (Chaconna), Vioux-tempa (koncert skrzypcowy), Sarasatego, Czajkowskiego, Elgara, R. Straussa i in.

Doroczny Turniej Zapaśniczy w Cyrku. Dziś w Cyrku premiera nowego programu atrakcji oraz otwarcie dorocznego międzynarodowego turnieju zapaśniczego walk 22 mistrzów o nagrody pieniężne w ogólnej sumie 15 tys. zł., odznaki honorowe i puchar srebrny. W dzisiejszych wstępnych walkach stają Poshoff, Kunert, Lo Favro, Pogrzeba, Ferestanoff, Kraus, Garkowienko i Czaja.

## ATENEUM

(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)

Dziś o godz. 8-iej w. poraz ostatni

„ŚLUBY” A. Górskiego

Sztuka została odpowiednio skrócona i kończy się o 11-iej.

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretaracie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50 w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZK, IV piętro, tel.

## WE LWOWIE PRZED DZIESIĘCIU LATY\*)

Literatura „pamiętnikarska” — zwłaszcza jeżeli chodzi o lata walki o niepodległość i o pierwszy okres istnienia Polski niepodległej — jest bardzo jeszcze uboga. Ukazało się wprawdzie kilka rzeczy bardzo wartościowych, przede wszystkim z doby wojny polsko-ukraińskiej, poza niemi wszakże, poza „Pamiętnikami” Ignacego Daszyńskiego, poza książką p. Marjana Seydy, która przedstawia politykę narodowej demokracji w czasie „wielkiej wojny”, — spotykamy mało, rozpaczliwie mało już nie tylko opisów historycznych, ale nawet wspomnień czysto osobistych.

We Francji, w Anglii, w Niemczech, w Rosji Sowieckiej i pośród emigracji

\*) Artur W. Hausner: *Listopad 1918 r.*; w dziesiątą rocznicę; Lwów 1928, nakładem Zarządu Okręgowego Z. Z. K. we Lwowie; do nabycia w Warszawie w Księgarni Robotniczej, Warecka 9.

rosyjskiej powstały już całe biblioteki, poświęcone zdarzeniom, co rozstrzygnięto o dziejach świata. Ujawniono mnóstwo szczegółów „zakulisowych”, sprawdzono i stwierdzono mnóstwo faktów o znaczeniu rozstrzygającym. Polska pozostała pod tym względem bardzo daleko w tyle.

Witamy tedy ze szczególnym zadowoleniem ukazanie się pracy tow. Artura W. Hausnera p. t. *Listopad r. 1918*. Tow. Hausner opisał na 80 stronach przebieg tragicznych wypadków lwowskich w pierwszych dniach listopada r. 1918, w pamiętnych dniach walk polsko-ukraińskich; opisał ten przebieg na tle niejako wspomnień własnych i swego osobistego w wypadkach udziału. Zaczęło od zwrócenia uwagi na jedną sprawę, która wisiała, niby zmora, nad życiem polskimi; myślę o słynnym wówczas t. zw. lwowskim pogromie żydowskim.

Tow. Hausner przypomina przede wszystkim, że już we wrześniu i w październiku r. 1918 rozkład wewnętrzny monarchji Habsburgów był czemś, co się dokonało ostatecznie i nieodwołalnie; w zaułkach Lwowa gnieździły się całe bandy uciekinierów, dezerterskich wojskowych, zwykłych rabusiów, demoralizowanych i rozzuchwałonych przez wojnę:

„rabunki i kradzieże mnożyły się z dnia na dzień; rabusie mieli prawdopodobnie jedną wspólną organizację. rabowano systematycznie i planowo według ulic... Wobec takiego stanu rzeczy zwrócić się do Dyrektora policji dr. Reinländera, aby zapytał, czy on ma jeszcze jaką władzę i co sądzi o bezpieczeństwie życia i mienia we Lwowie Dr. Reinländer. po namyśle z zupełnym spokojem odpowiedział mi, że on we Lwowie niema żadnej władzy... Jeżeli nie powstanie, nie wyłoni się jaka potężna organizacja, to bandyci opanują miasto. We Lwowie, według jego oceny, kryje się kilkanaście tysięcy żoł-

nierzy uzbrojonych (dezertersów — przyp. nasz)....”

Gdy nastąpił przewrót ukraiński, gdy nastąpiły później walki polsko-ukraińskie, wszystkie te żywioły wyzyskały sposobność dla akcji rabunkowej na wielką skalę; nie oszczędzały i Polaków, ale rzuciły się przede wszystkim na dzielnicę żydowską.

W noc po pogromie tow. Hausner wraz z kilku towarzyszami, poszedł do tej nieszczęsnej dzielnicy:

„Ani w jednym oknie nie świeciło się, przeszliśmy jakąś jeszcze część dzielnicy, i nagle na drugim piętrze domu zaświeciło się światło. Mieszka tam p. Barach, właściciel składu papieru... Gdy zapukałem do drzwi... długie prowadziliśmy pertraktacje, zanim mi otworzył... opowiadał mi swoje przejścia i gdy go pytałem, kto według jego zdania rabował i mordował, odpowiedział z miejsca: „no kto? złodzieje i bandyci! mało ich jest we Lwowie!” Tow. Hausner opowiada w swojej książce wiele niezmiernie ciekawych i

mało znanych rzeczy o roli robotników, a zwłaszcza kolejarzy w obronie Lwowa, o rokowaniach, prowadzonych z Ukraińcami, o „lojalnej współpracy” narodowych demokratów, którzy próbowali organizować „zamach stanu” na „Tymczasową Komisję Rządzącą”. Do tych spraw powrócimy niebawem. Dziś chciałem uwypuklić tę część wspomnień, która dotyczy bolesnego oskarżenia Polaków o pogrom żydowski; fakty i uwagi, przytoczone przez tow. Hausnera, rzucają duży snop światła na właściwy charakter rabunków i zbrodni.

Z pewnością, „Listopad r. 1918” Artura Hausnera zasługuje na to, by znalazł się w bibliotekach i bibliotecznych Oddziałów T. U. R., organizacji robotniczych, poszczególnych towarzyszy robotników i pracowników.

M. M.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Udbito w druk. „Robotnika”, Warecka 7